Nr. 192. **Wtorek, 25 Sierpnia 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany"**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości zamianował kontrolora męskiego zakładu karnego w Stanisławowie, Ludwika Schneidera, zarządcą tegoż zakładu karnego.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela, Teodora Rybaka, w Sorokach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Myszynie; tymczasowego nauczyciela, Józefa Prize, w Małaszowcach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Małaszowcach; tymczasowego nauczyciela, Józefa Stańkowskiego, w Domamoryczu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Isypowcach; tymczasowego nauczyciela, Józefa Rogozińskiego, w Perepelnikach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Szyszkowcach; tymczasowego nauczyciela, Antoniego Czyżewskiego, w Potoku Złotym, stałym nauczycielem kierującym 3 klasowej szkoły etatowej w Potoku Złotym; stałego nauczyciela, Piotra Fotta, w Ostrowczyku, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Mogielnicy starej; stałą nauczycielkę młodszą, Maryę Krauss, w Ubrynowie starym, stałą nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły etatowej w Wojniłowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. gen. dyrekcyi austr. kolei państwowych z dnia 28 lipca b. r. l. 5.344/II komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną, z powodu projektowanego urządzenia poczekalni i dojazdu do niej w Rachinie, odbędzie się w Rachinie dnia 16 września o godzinie 10 przed południem.

Wykazy gruntów, zająć się mających, wyłożone będą wraz z odnośnemi planami, stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 dz. p. p. nr. 30, w kancelaryi obszaru dworskiego i w urzędzie gminnym w Rachinie przez 14 dni, do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Dolinie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 sierpnia.

Stan rzeczy w Chinach jest obecnie tak krytyczny, że przedstawiciele mocarstw europejskich uznali za potrzebne poczynić w urzędzie spraw zagranicznych w Pekinie poważne przedstawienia. Dawna i tradycyjna nienawiść do cudzoziemców wybuchła ostatniemi czasy silnym płomieniem i objęła całe masy ludności miejscowej, zagrażając misyom chrześciańskim i przebywającym w państwie niebieskiem kupcom europejskim. Pierwszy tu impuls dały bandy rozpuszczonych żołnierzy, którzy walcząc niegdyś przeciw powstańcom mahometańskim w Yunnau i Francuzom w Tonkinie, i będąc obecnie pozbawieni utrzymania, przeciągają całemi gromadami po kraju i żywią się po większej części z rabunków. Do nich przyłączyły się nawiedzane różnemi klęskami elementarnemi żywioły z ludu i w ten sposób potworzyły się liczne, silne oddziały, które otrzymały swą organizacyę za staraniem tajnych stowarzyszeń, istniejących na południu, których ostrze zwróconem jest głównie przeciw innowacyom i reformom, wprowadzonym ostatniemi czasy do Chin. Stowarzyszenia te, liczące podobno miliony członków, przypisują wszystkie klęski i nieszczęścia, jakie nawiedzają Chiny, przypisują szerzące się pożary, wylewy, posuchę i t. p., wyłącznie tym innowacyom i reformom, a agitatorzy starają się o to, aby całą za nie winę zwalić na białych. Nie mało też do zwiększenia się nienawiści przeciw białej rasie przyczyniła się wiadomość, że Stany północnej Ameryki postanowiły nie wpuszczać w swe granice wychodźców chińskich. W obec tak groźnego ruchu, którego ofiarą padły już liczne osady europejskie i świątynie chrześciańskie, i który pozbawił życia wielu misyonarzy i kupców zagranicznych, przedstawiciele państw europejskich w Pekinie wystosowali do rządu chińskiego zbiorową notę, żądającą rękojmij, iż władze nie dopuszczą do ponawiania się tego rodzaju zajść i zapowiadającą, w razie przeciwnym, nastąpią bezzwłoczne zarządzenia, dla wykonania wspólnej akcyi wojennej. Ta to zapowiedź wzbudziła wielki niepokój w decydujących kołach pekińskich, a to tem bardziej, iż dzisiaj już na wodach chińskich znajduje się poważny zastęp pancerników niemieckich, francuskich, angielskich, rossyjskich i hiszpańskich. Jako pierwszy sukces zbiorowego przedstawienia państw europejskich, należy uważać edykt cesarski, w którym położono na to nacisk, że traktaty, zawarte z obcemi mocarstwami, poręczają swobodne krzewienie w Chinach religii chrześciańskiej i potępiono zaburzenia, będące owocem zbrodniczych agitacyj, których celem są rabunki i łupiestwa.

Ponieważ jednak edykt został wystosowany do „wicekrólów, generał tatarów i namiestników", t. j. do trzech mniej więcej równych sobie rangą urzędowych osobistości każdej prowincyi, czem cesarz chciał wskazać poniekąd ich a nie rządu centralnego odpowiedzialność za wszelkie zajścia, przeto przedstawiciele państw zagranicznych żądali, by rząd w Pekinie wyłącznie odpowiadał za wszystko, co się obecnie dzieje w państwie chińskiem, i aby on

---

Z literatury zagranicznej.

(*La fin de XVIII siècle. Le duc de Nivernais, par Lucien Percy. Paris Calmann Levy. 1891.*)

Przed rokiem mniej więcej, zdawaliśmy sprawę na tem samem miejscu z ciekawego, bo na nowych dokumentach i korespondencyach osnutego życiorysu księcia de Nivernais. Żywot ten ostatniego potomka rodu Mazarinich, dziwne a korzystne rzucał światło na tak dla swej rozwiązłości chętnie potępiany wiek XVIII. Dowodził on jasno, że wśród ogólnego upadku. były przecież wyjątki, że były domy, w których życie rodzinne, miłość wzajemna i przywiązanie w najpiękniejszą zlewały się harmonię. W drugiej części dzieła, które się tego pojawiło roku, potęguje się to wrażenie, dopełnia obraz cennemi szczegółami, a co na ową epokę najwięcej uderza, widzimy w niej wielkiego pana, właściciela ogromnych włości, który z najlepszem zrozumieniem istotnego stanu rzeczy. krząta się pilnie i skutecznie około dobra swych poddanych, znosi nieznośne służebności i ciężary, słowem na długie lata przed strasznym przełomem rewolucyi, stosuje u siebie mądrze te zasady, które gdzieindziej po tym przełomie dopiero, w krwi skąpane, zakwitnąć miały.

Druga część życiorysu zaczyna się z r. 1754, t. j. z chwilą cofnięcia się ks. de Nivernais z areny politycznej, na której z kolei jako poseł w Rzymie, Berlinie i Londynie występował. Zdaniem autora skłoniło księcia do tego nadwątlone zdrowie. Sądząc z toku opowiadania musiały i inne przyczyny ważną przytem grać rolę; musiał być tego przedsięwzięcia powodem pewien przesyt i zniechęcenie, wywołane może tą najdziwaczniejszą owych czasów instytucyą: sekretnym gabinetem Ludwika XV. Niełatwe bowiem było zadanie ówczesnych oficyalnych przedstawicieli króla francuskiego, kiedy się wciąż i na każdym kroku spotykać musieli z pokątnemi intrygami tajnych tegoż króla agencyj, intrygami, które działały często wprost przeciw instrukcyom, udzielanym ambasadorom, i które skutkiem tego narażały tychże ambasadorów albo na niepowodzenie zupełne, albo przynajmniej na śmieszność. Te tajne krętaniny i matactwa dały się księciu de Nivernais, mianowicie w czasie jego posłowania w Berlinie, nader ciężko we znaki. Obok znużenia fizycznego, mogło tedy i znużenie moralne na porzucenie dyplomatycznej służby u niego wpłynąć. Ale opuszczając arenę polityczną nie zrywał on z życiem publicznem.

Pod koniec panowania Ludwika XV stworzony przez Ludwika XIV centralizm dworu, zaczął się na dobre rozluźniać. Obok, często nawet wbrew Wersalowi powstawały inne punkta zborne, istne dwory, na których tętniło w całej pełni życie. Kiedy pod gniewem pani de Pompadour upadał pierwszy minister hr. de Maurepas, niełaska jego miała istotne znamiona kary. Najlepsi znajomi ledwie cichaczem go odwiedzali, bojąc się jakoby zarażenia niełaską. Inaczej upadał Choiseul pod intrygami stronnictwa pani du Barry. Wyjazd jego był niejako tryumfalnym pochodem, a rezydencya w Chanteloup stała się celem ciągłych odwiedzin wszystkich wybitnych osobistości całej Francyi. Tak, jak przedtem pojawienie się na pokojach królewskich, tak teraz odwiedzenie przynajmniej raz w rok wygnańca z Chanteloup należało niemal do warunków dobrego tonu. Król czuł się już za słaby, albo może w gruncie zanadto winny, żeby temu przeszkodzić i zapobiedz.

Książę de Nivernais nie zerwał z dworem, z którym do końca w najlepszych zostawał stosunkach, oddalił się jednak nieco od dworu, a kolejne jego rezydencye w St. Maur, w St. Ouen i w Paryżu przy ulicy Tournon stały się wnet punktem zbornym licznego i nader wykwintnego towarzystwa. Polityk znikał w tym nowym trybie życia coraz więcej a występował za to literat, autor i akademik. Listy księcia, pochodzące z tego czasu, przepełnione są echem wspólnych lektur, okraszone nieraz własnemi, często bardzo ładnemi poezyami, zabarwione najdroższem zajęciem — sprawami ukochanej Akademii francuskiej.

Jest to obraz nadzwyczajnie ciekawy, a wrażenie, jakie się z niego odnosi, potwierdza zdanie Talleyranda, że, kto nie zaznał „uroku życia" z przedrewolucyjnej epoki, ten już go później nigdy zakosztować nie mógł. Stanowisko arystokracyi francuskiej nigdy nie było świetniejsze, jak w owym okresie. Otaczał ją dawny mir i blask, a w skutek braku energii Ludwika XV znikało jedyne niebezpieczeństwo, jedyne widmo, którem ją Ludwik XIV straszyć i w karbach trzymać umiał: ustępowała obawa przed niełaską królewską, której za przykładem Choiseula i inni urągać śmieli.

Dla księcia de Nivernais był to prawdziwy okres *otii cum dignitate.* Kilkoletnią idyllę miały przerwać dopiero straty najdroższych istot, miał skończyć zrywający się uragan rewolucyjny. W krótkim przeciągu czasu stracił on córkę, hrabinę de Gisors, następnie żonę, wreszcie długoletnią, wierną przyjaciółkę, którą po śmierci żony, nawet mimo podeszłego już wieku poślubił, hrabinę de Rochefort. Zostawała mu młodsza córka, księżna de Brissac, ale i ta ojca opuścić musiała, po części dla poratowania wątłego zdrowia w południowych krajach, po części dla trudnych stosunków z rozkochanym w starzejącej się pani du Barry mężem.

Od pierwszej chwili zrozumiał Nivernais doniosłość rewolucyjnego ruchu, ocenił jego skutki i następstwa. Powołany przez Ludwika XVI w r. 1787 do objęcia przewodnictwa w rządzie, stawił się znowu do służby i objął ster, ale nie na długo, bo zniechęcony chwiejnością i niekonsekwencyą króla, który codzień nowe ustępstwa wzrastającemu ruchowi robił, który cofał nazajutrz w przededniu dane rozporządzenia, nie chciał dłużej odpowiedzialności ponosić i podał się do dymisyi.

Należał on przecież do tej mężnej części arystokracyi, która nie emigrowała. Nie uszedł losu pozostałych w kraju i przyaresztowany, dostał się do osławionego więzienia Karmelitów. Nader ciekawe szczegóły, dotyczące tego więzienia, podaje nam autor. Ludzie tej epoki, wychowani i żyjący w miękkiej atmosferze, w zbytku i rozkoszach ówczesnego życia,

a nie kto inny, podjął akcyę przeciw zbrojnym bandom. Dotychczas niewiadomo jeszcze, co w tej mierze postanowią w Pekinie; sądząc jednak z doniesień dzienników niemieckich i angielskich, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że żądanie powyższe będzie uwzględnionem, i że pod naciskiem zgromadzonej floty europejskiej rząd centralny poczyni energiczne kroki, dla zabezpieczenia życia i mienia poddanych zagranicznych i misyj chrześciańskich.

Z Pragi.

(Generał Ignatiew w Pradze. — Z wystawy).

Dopiero sobotnie dzienniki praskie doniosły o kilkudniowym pobycie w Pradze generała Ignatiewa.

Generał przybył do Pragi we wtorek o godzinie 9 wieczorem, w towarzystwie córki swojej wprost z Norymbergi. Ponieważ hotele były przepełnione, nie mógł znaleść kwatery i musiał się zadowolić małym pokojem w lichym domu zajezdnym. Przeniósłszy się nazajutrz do „Hôtel Metropol", prosił właściciela hotelu o dyskrecyę i dlatego oprócz policyi, nikt o jego pobycie w Pradze nie wiedział. Dopiero, kiedy odjeżdżał, wyśledzili go sprawozdawcy dziennikarscy. W rozmowie z reporterem *Politik* gen. Ignatiew wyraził, że objawy lojalności ze strony Czechów, z powodu Urodzin Najj. Pana, zrobiły na nim bardzo silne wrażenie. Trzy razy byłem dnia tego na wystawie — powiedział on — lecz podczas pobytu w Pradze nie zostałem poznany i nie widziałem się z żadną z wybitniejszych osobistości politycznych.

Dalej powiedział, że chętnie byłby się widział z niejednym z dawniejszych swych przyjaciół politycznych, ponieważ jednak przypuszcza, że mogłoby to być źle tłómaczonem, zachował ścisłe *incognito*. Ostatni raz bawił w Pradze w r. 1857 i obcował wówczas z Palackym i dr. Brannerem. Opowiadał także, że na wiosnę miał w petersburskiem towarzystwie dobroczynności wykład o wystawie czeskiej, w którym zachęcał Rossyan, udających się latem w dalsze podróże, ażeby koniecznie zwiedzili Pragę. W słowach największego podziwu wyrażał się generał o bogactwie, nagromadzonem na wystawie, o jej niezmiernej doskonałości; zaręczał, że starał się wszystko naocznie poznać jak najdokładniej, a im pilniej i głębiej starał się wniknąć, tem większy uczuwał szacunek i podziw dla kwitnącej kultury narodu czeskiego. Generał ubolewał, że czas i inne okoliczności nie dozwalają mu na dłuższy pobyt w Pradze, ażeby mógł więcej z wystawy skorzystać i uzupełnić wiadomości swe o stosunkach ekonomicznych i cywilizacyjnych narodu czeskiego.

Komitet wykonawczy wystawy wydał odezwę do ludności, wzywając ją do zaniechania zbyt szowinistycznych objawów patryotyzmu, wychodzących na szkodę wystawy i narodu czeskiego. Odnosi się to zwłaszcza do znanej pieśni: *Hej! Slovane!* — do której w ostatnim czasie dorobiono zwrotkę, gdzie powiedziano: „Kto przeciwko nam jest, z tym się także Francuz rozprawi."

Dyrekcya czeskiego teatru narodowego przypomniała rozporządzenie władzy, wedle którego zabronione są w sali widzów okrzyki powitalne i manifestacye.

W dniach ostatnich zwiedzili wystawę: kardynał Lavigierie, małżonka prezesa gabinetu hrabina Taaffe, hr. Ludwik Wodzicki i liczni turyści z Prus. W pierwszej połowie września zapowiedziano nadzwyczajne pociągi ze Lwowa, z Berna, Lublany, oraz przyjazd gości zamorskich.

Książę Bismarck i ambasador hr. Münster.

Dzienniki zapowiadają ciekawy spór między byłym kanclerzem a ambasadorem niemieckim w Paryżu, hr. Münsterem. Znany jest opis zajścia w pałacu kanclerskim w czasie przesilenia kanclerskiego, przy którym był także obecnym hr. Münster. Hrabia z wrażeniami swemi zwierzył się przed paryskim korespondentem *Timesa* p. Blowitzem, ten zaś naturalnie postarał się o rozpowszechnienie tych wiadomości, do pewnego stopnia kompromitujących ks. Bismarcka. Dopiero po upływie kilku tygodni, hr. Münster upoważnił londyński *Daily Telegraph* do zaprzeczenia autentyczności interviewu i do lakonicznego oświadczenia, że „ogłoszony został bez wiedzy i pozwolenia ambasadora, który też wszelką odpowiedzialność za zawarte tam twierdzenia odpiera." Na to oświadcza *Münch. Allg. Ztg.* w imieniu księcia Bismarcka, że lakoniczne i naciągane (*gewundene*) zaprzeczenie hr. Münstera bardzo dobrze może być uważane za potwierdzenie i dlatego publiczność niemiecka powinna dokładnie wiedzieć, czy ambasador niemiecki, który „swego czasu na propozycyę księcia Bismarcka powołany został do służby dyplomatycznej," istotnie zakomunikował korespondentowi różne wiadomości poufnie, które w rzeczywistości są nieprawdziwemi. Ks. Bismarck nie chce na razie posądzać przedstawiciela Niemiec przy francuskiej rzeczypospolitej o chęć rozmyślnego rozsiewania o nim fałszywych wieści, gdyż „nie rzucałoby to z jednej strony korzystnego światła na jego talent dyplomatyczny, z drugiej zaś strony wiedzieć on powinien że w tych sferach, do których należą tak ks. Bismarck, jak hr. Münster, tego rodzaju obrazy, rzadko pozostają bez skutków." Dalej opowiada były kanclerz, że podanie swe o dymisyę doręczył cesarzowi dopiero na kilkakrotnie wystosowany doń rozkaz cesarski, „ponieważ w chwili ówczesnej nie chciał na siebie brać odpowiedzialności za krok taki." A zatem, jak twierdzi ks. Bismarck, w chwili doręczenia podania nie było dlań żadnej wątpliwości, że zostanie przyjęte i dlatego nie miał najmniejszego powodu oburzania się na to w obecności hr. Münstera. Przeczy także Bismarck, jakoby uspokoiła go dopiero nieco nominacya na księcia Lauenburskiego. Przeciwnie, ks Bismarck już dawniej był przeciwny temu tytułowi i obecnie go też nie używa. Dlatego więc były kanclerz zmuszonym jest koniecznie żądać, żeby hr. Münster wystąpił z wyraźnem i niedwuznacznem oświadczeniem w sprawie interviewu swego z korespondentem *Timesa*. Tymczasem najnowszy numer tego organu londyńskiego zawiera oświadczenie p. Blowitza, w którem tenże podtrzymuje w zupełności to, co twierdził i dodaje jeszcze, że hr. Münster życzył sobie ogłoszenia interviewu. Ciekawem jest, co na to powiedzą hr. Münster i książę Bismarck?

Sprawy rossyjskie.

(Zmienione przepisy o małżeństwach mięszanych w Królestwie Polskiem. — Rossyjsko-serbskie Towarzystwo handlowe. — Rossyjsko-perski bank handlowy. — Przyjaźń między Rossyą i Francyą. — Zarządzenia dla przyjścia z pomocą ludności, nawiedzonej niedostatkiem).

Dziennik urzędowy ogłasza zmienione przepisy o małżeństwach mięszanych w Królestwie Polskiem. Między innemi artykuł 204 ma brzmieć odtąd:

„Władzom duchownym rzymsko-katolickim zabrania się przyjmować prośby rozwiedzionych przez sąd prawosławny o unieważnienie małżeństwa, podług obrządku rzymsko-katolickiego."

Ogłoszona została ustawa rossyjsko-perskiego Towarzystwa handlowo-przemysłowego, utworzonego dla operacyj handlowych pomiędzy Rossyą a Persyą, celem zakładania fabryk i zakładów przemysłowych, składów towarów i wydawania zaliczek na ich zastaw. Kapitał zakładowy wynosi 1,250 000 rubli. Założycielem Towarzystwa jest radca stanu Wasyli syn Dymitra Chlebnikow.

Poruszony został projekt założenia rossyjsko-serbskiego banku handlowego, mającego popierać rozwój stosunków handlowych rossyjsko-serbskich.

W ostatnim numerze *Norda* znajdujemy artykuł, omawiający stosunek Francuzów do Rossyi. Między innemi pisze dziennik brukselski:

„Niektóre pisma paryskie z powodu nadmiaru russofilskich manifestacyj dają dobre rady, z któremi my solidaryzujemy się w zupełności. Należy wystrzegać się, aby russofilstwo nie stało się modą; wówczas bowiem wszelkie manifestacye stracą charakter uroczysty, zyskają za to na banalności. Przyzwyczajenie zmniejsza wartość nawet najcenniejszych rzeczy. Jeżeli hymn narodowy rossyjski wykonywany będzie ni z tego ni z owego powodu, ot tak sobie, przy lada okazyi, to niezadługo należeć on będzie do tych melodyj, które stają się nieznośnemi, bo popularyzowanemi przez uliczników i katarynki. Uczucia serdeczności i wzajemnego zaufania — kończy *Nord* — zrodzone w Kronsztadzie, powinny trwać przez wieki całe, w głębi dusz. Inaczej bowiem cały zapał rozejdzie się w zdawkowej monecie toastów i okrzyków."

Mosk. Wied. piszą w jednym z ostatnich numerów, z powodu zarządzenia środków, mających na celu przyjście z pomocą ludności w miejscowościach, dotkniętych klęską nieurodzaju:

„Z rozporządzenia ministra skarbu i ministra spraw wewnętrznych, komitety giełdowe i zarządy administracyjne zrobiły szczegółowe obliczenie zapasów zboża, mąki, otrąb, znajdujących się w składach, magazynach, elewatorach, na przystaniach, stacyach kolejowych, i t. p. Obliczenia dokonano w przeciągu siedmiu dni, i o rezultatach zawiadomiono ministerstwo drogą telegraficzną.

„W ostatnich dniach agenci ministerstwa skarbu i urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymali nowe rozporządzenie. Polecono im zebrać wiadomości o nowych produktach zbożowych, jakie znajdować się mogą w większych posiadłościach ziemskich i gospodarstwach włościańskich. W sprawozdaniach winna być wymieniona odległość majątków, posiadających, od stacyj kolejowych, przystani, i innych punktów komunikacyj, oraz cena transportu. Urzędy ziemskie otrzymują prawie codziennie wiadomości, gdzie znajdują się większe zapasy zboża, i jakie są ceny w rozmaitych guberniach.

„Gubernatorom polecono organizowanie robót publicznych w miarę środków, będących do rozporządzenia i kompetencyi. Oprócz tego, aby ułatwić zarobek ludności, ministerstwo wojny zawiązało układy z rozmaitemi zarządami miejskiemi, celem rozpoczęcia natychmiastowej budowy koszar wszędzie, gdzie były projektowane. W wielu miastach rozpoczęto budowę mostów, oraz roboty, celem poprawy stanu sanitarnego. Ministerstwo dóbr państwa w krótkim czasie zarządzi na obszerną skalę zadrzewianie przestrzeni leśnych. Ministerstwo komunikacyj przedsiębiorąc niebawem roboty około umocnienia brzegów i uregulowania biegu wielu rzek, i dając znaczny zarobek potrzebującym, ma zamiar jednocześnie dokonać wielu reform, niezbędnych dla uspławienia rzek".

Z Belgradu.

(Jeszcze o przyjęciu króla w Petersburgu i Ischlu. — Bezzasadne pogłoski. — Z prasy serbskiej).

Ze strony kompetentnej serbskiej, otrzymuje *Pol. Corr.* zapewnienie, iż wszystkie osoby, które towarzyszyły królowi Aleksandrowi w podróży do Petersburga i Ischlu wyrażają się z najżywszem zadowoleniem i uznaniem o przyjęciu na obu dworach cesarskich, i protestują energicznie przeciw tendencyjnym doniesieniom, jakoby przyjęcie ich w Petersburgu było chłodnem lub pozostawiło po sobie choćby najdrobniejszy ślad niezadowolenia.

Pogłoska, o rzekomo nastąpić mającej niebawem dymisyi serbskiego ministra skarbu Vuicza, jest bezzasadną. Również nieprawdziwem jest doniesienie, jakoby minister oświaty, Nikolicz, który towarzyszył królowi Aleksandrowi do Paryża, otrzymał od rządu polecenie prowadzenia rokowań finansowych w stolicy Francyi.

Odjek odpowiadając w dłuższych wywodach na artykuły wiedeńskich dzienników oświadcza, iż z wdzięcznością przyjmuje do wiadomości, że Austro-Węgry w zasadzie nie sprzeciwiają się rozszerzeniu serbskiego terytoryum. Serbia nie myśli zakłócać pokoju na Wschodzie, ani wywoływać zmian na półwyspie Bałkańskim; całem sercem cieszy się z powodzeń bułgarskiego bratniego narodu i pragnie tylko zastrzedz sobie prawo ufności w narodową przyszłość, w nadziei, że mądrość i sprawiedliwość Europy w danej chwili uwzględni w granicach możliwości serbskie aspiracye.

KRONIKA

Lwów, 24 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły kolonii niemieckiej Karlsdorf, w powiecie stryjskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, dnia 21 b. m. o godzinie 7 rano wyjechał z Błudnik, udając się do Perłowiec. Towarzyszyli mu z obywatelstwa pp. Jaroszyński i Cieński, zaś z urzędników radca Moraczewski, c. k. starosta i starszy inżynier Rappe. Na drodze ku Perłowcom oczekiwały Jego Ekscelencyi w Ostrowie mnogie rzesze ludności wiejskiej, świątecznie przybranej, z reprezentacyą gminy na czele, oraz miejscowy paroch ks. Mech.

Po stosownem powitaniu przez ks. Mecha i naczelnika gminy, podążył P. Namiestnik do Perłowiec, dokąd towarzyszyła powozowi liczna banderya konna. U pięknie przystrojonej przystani w Perłowcach, wsiadł Jego Ekscelencya na łódź z towarzyszącem mu obywatelstwem i urzędnikami, do których przyłączył się inżynier odnośnej sekcyi, Kawęcki.

Jego Ekscelencya informował się u organów technicznych, jak najdokładniej o wszystkich budowlach regulacyjnych i dawał wskazówki, tak co do dalszego prowadzenia budowli, jakoteż co do obsadzenia odsypisk.

Przy sprzyjającym wietrze i pięknej pogodzie, przybyła łódź wśród salw moździerzowych około godziny 10 do Halicza, gdzie na brzegu Dniestru i na moście zgromadziła się nader licznie ludność miejscowa, z naczelnikiem gminy na czele.

Pan Namiestnik informował się dokładnie u burmistrza o stosunkach miejscowych, poczem udał się w dalszą podróż ku Jezupolowi, dokąd przybył o godzinie pół do 12 przed południem.

W Jezupolu powitała Jego Ekscelencyę reprezentacya gminy, a ochotnicza straż pożarna tworzyła szpaler. Właściciel Jezupola, hr. Wojciech Dzieduszycki, zaprosił Pana Namiestnika i towarzyszące mu osoby do siebie, gdzie przedstawiło się Jego Ekscelencyi duchowieństwo miejscowe obu obrządków.

Po zwiedzeniu pięknej i licznej stadniny arabskiej i spożyciu obiadu w gościnnym domu pp. Dzieduszyckich, udał się Jego Ekscelencya o godzinie pół do 3 po południu w dalszą podróż Dniestrem ku Maryampolowi i Dołhemu.

W gminie Poberezie powitała P. Namiestnika reprezentacya gminy. O godzinie 5 po południu, ściśle według programu, przybiła łódź do lądu w Dołhem, gminie należącej do powiatu tłumackiego, gdzie reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, duchowieństwo, obywatelstwo okoliczne i licznie zebrana ludność oczekiwały przybycia Jego Ekscelencyi. Po przedstawieniu i powitaniu udał się P. Namiestnik na zaproszenie p. Abgarowicza do Bratyszowa.

Po noclegu w gościnnym domu pp. Abgarowiczów w Bratyszowie, w sobotę rano przybył Jego Ekscelencya wśród najpiękniejszej pogody Dniestrem do Scianki, gdzie w uroczem miejscu nad brzegiem rzeki nastąpiło gościnne przyjęcie Go śniadaniem, przez nowowybranego prezesa Rady powiatowej, dr. Jana Antoniewicza, właściciela Skomoroch. Po śniadaniu udał się Pan Namiestnik w dalszą drogę do Woziłowa.

Dziś, o godzinie 2 po południu JE. Pan Namiestnik powrócił do Lwowa.

† **Dr. Alfred bar. Kanne**, c. k. wiceprezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zmarł po krótkiej chorobie d. 22 b. m. w Ma-

---

znaleźli, jak wiadomo, w chwili przełomu hart zadziwiający, godność i spokój iście wspaniały. Jedna pono, pani du Barry, z krzykiem i lamentem wstępowała na rusztowanie. Inni, mężczyźni i kobiety, umierali z prawdziwem bohaterstwem. Książę de Nivernais nie miał pójść na ścięcie. Sainte Beuve utrzymuje, że ocaliła go popularność, nawet w rewolucyjne sięgająca koła. Percy mniema, że czuwała nad nim jakaś nieznana, opiekuńcza ręka. Dziwnym trafem bowiem w rejestrach więziennych nazwiska jego nie ma, i gdy przyaresztowanie innych więźniów ma osobną rubrykę, o nim nie zajduje się ani wzmianki. Otóż Percy sądzi, że jakiś nieznany opiekun wydarł kartkę, zawierającą nazwisko ks. de Nivernais i w ten sposób zmylił trybunał rewolucyjny.

Więzienie znosił książę z całą pogodą ducha. Ciekawym dokumentem jest tłómaczenie poematu włoskiego *Ricciardett*, dokonane w więzieniu; ciekawszym jeszcze, odnaleziony rachunek więzienny księcia, obejmujący perfumy, mydła pachnące i różne wonne olejki. Nie tylko więc literackie zamiłowanie, ale i wykwintne przyzwyczajenia nie opuszczały go w tej dobie. Wolność przyniósł dzień 9 Thermidora, pamiętny śmiercią Robespierra. W szczególny sposób dowiedziano się w więzieniu Karmelickiem o upadku okrutnika. Żona jednego z więźniów, z okna leżącego naprzeciwko domu, pokazała mężowi na chustce napisane litery Robesp.... a na znak, że mąż słowo odczytał, przejechała ręką przez szyję, udając ścięcie głowy. Wieść ta w lot się między więźniami rozeszła i niebawem rozwarły się podwoje więzienne.

Nivernais wrócił do pałacu na ulicy Tournon, ale pałac zastał spustoszony, a majątek zrujnowany. Jednakże gromadziły się wokoło ośmdziesięcioletniego starca niedobitki dawnego towarzystwa, wznowiły się nawet tradycyjne z przed rewolucyi, czwartkowe u niego obiady, a z innej strony dyrektoryat nie szczędził mu hołdów i kiedy sentymentalna, śmieszna ówczesna reakcya urządziła „uroczystość starców", „obywatel Mancini-Nivernais" był niejako bohaterem fety i przez dwadzieścia cztery godzin wielbiono z liryzmem „cnotę" powiernika Ludwika XV i przyjaciela pani de Pompadour.

27 lutego 1798 roku umarł książę spokojnie i przytomnie, podyktowawszy jeszcze na kilka godzin przed śmiercią wesoły i zgrabny wierszyk, poświęcony swemu lekarzowi.

Największa wada książki pana Percy leży w jej tytule. „Koniec XVIII wieku", to nazwa bezsprzecznie za szeroka, obietnica, której autor nie dotrzymuje. Taki tytuł mógłby położyć Taine, na pierwszej części swoich *Origines de la France contemporaine*, niestosowny on jednak dla dzieła, które stanowi tylko przyczynek do historyi tej epoki. Kto tedy dziejów XVIII w. nie zna, ten się ich z tej książki nie nauczy. Ale kto je zna, dla tego stanowić ona będzie bardzo cenny dla tego okresu materyał. W każdym razie wyłania się z niej jedna z najsympatyczniejszych postaci przeszłego stulecia.

n.

rienbadzie. Urodzony we Lwowie w r. 1835, okazał już w młodocianym wieku nadzwyczajne zdolności. Wszystkie egzamina państwowe złożył z wyszczególnieniem ze wszystkich przedmiotów; z wyszczególnieniem złożył też egzamin adwocki, egzamin do wyższej służby konceptowej przy Prokuratoryi skarbu, tudzież doktorat praw. W r. 1857 mianowany koncepistą Prokuratoryi skarbu, przydzielony był do ekspozytury tejże w Czerniowcach, gdzie pozostawał do końca r. 1867, w którym to roku zamianowany został adjunktem Prokuratoryi skarbu.

W r. 1868 powołany został na zastępcę skarbowego referenta w sprawach indemnizacyjnych przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie; w r. 1871 mianowany radcą sądowym w Samborze i przydzielony w r. 1874 do Sądu kraj. we Lwowie. W r. 1877 zamianowany został członkiem komisyi krajowej dla spraw wykupu i uporządkowania ciężarów gruntowych. W r. 1880 powołany do Ministerstwa sprawiedliwości jako referent dla spraw administracyi sądowej w Galicyi, otrzymał za znakomite pełnienie obowiązków, najzupełniejsze uznanie. W r. 1881 zamianowany został przez Najj. Pana radcą sekcyjnym przy Ministerstwie, zaś w r. 1887 wiceprezydentem wyższego Sądu kraj., na którem to stanowisku w uznaniu znakomitej, niestrudzonej i nieskazitelnej pracy, odznaczony został orderem Leopolda.

W ś. p. Alfredzie Kannem traci sądownictwo galicyjskie jednego z najzdolniejszych sędziów, a gremium wyższego Sądu jednego z najlepszych przełożonych; mimo bowiem wysokiego stanowiska, jakie zajmował, potrafił pogodzić obowiązki urzędnika z obowiązkami człowieka. Swym taktem, nadzwyczaj miłem obejściem, uprzedzającą grzecznością, niewyczerpaną dobrocią serca i prawością charakteru, zjednał sobie ogólną sympatyę. W zetknięciu się z podwładnymi zdawał się być tylko dobrym kolegą, przyjacielem, doradcą i towarzyszem. Wychodząc z zasady, że obowiązkiem każdego jest pracować dla dobra społeczeństwa i czynić dobrze, gdzie tylko można, stanowił prawdziwy ideał zacnego męża i prawego obywatela kraju. Nietylko w charakterze urzędowym działalność jego była nadzwyczajnie doniosłą i wydatną, ale i w prywatnych stosunkach zmarły był szczerym opiekunem, życzliwym doradcą i orędownikiem każdego, ktotylko jego światłej rady i pomocy zażądał.

Ś. p. Kanne był prezesem Kasyna miejskiego, Towarzystwa prawniczego lwowskiego, członkiem wydziału dyrekcyi Kasy oszczędności, a dawniej Rady m. Lwowa. Na każdem stanowisku spełniał swe obowiązki gorliwie, sumiennie i z całem poświęceniem. Cześć pamięci tego zacnego męża i obywatela!

Na życzenie stroskanej matki, zwłoki ś. p. Alfreda sprowadzone zostaną z Marienbadu do Lwowa i złożone w grobowcu familijnym, w ziemi ojczystej, którą on tak ukochał i która z wdzięcznością przyjmie do łona swego najlepszego syna.

— **Dr. Antoni Grott**, dyrektor Wydziału krajowego, obchodzi dzisiaj 25-letnią rocznicę swej służby. Po nabożeństwie w kościele św. Maryi Magdaleny zebrali się urzędnicy oddziału manipulacyjnego Wydziału, w których imieniu przemówił archiwista p. Bieńkowski, składając jubilatowi życzenia, a zarazem wręczył mu adres w pięknej artystycznej oprawie. Adres ten, podpisany przez wszystkich urzędników oddziału opiewa:

„Ćwierć wieku mija, gdy spłaciwszy krwawy dług Ojczyźnie, wstąpiłeś do służby krajowej, poświęcając na usługi kraju swoje całe życie. Cicha praca ale żmudna i pełna zasług — to historya tych lat 25 życia Twego.

„My, Twoi podwładni, cząc w Tobie wzór obywatela — wzór urzędnika najlepszego, a sprawiedliwego przełożonego, składamy na dniu dzisiejszym hołd Twym cnotom publicznym i domowym, zanosząc do Stwórcy modły, by Cię jak najdłużej zachował przy życiu dla dobra kraju, urzędu i rodziny, byś jak najdłużej przewodniczył dalej po ojcowsku oddziałowi naszemu."

— **Hr. Karol Edward Raczyński**, przybył do naszego miasta wraz z małżonką swoją, urodzoną księżniczką Oettingen-Wallerstein.

— **Konsekracya kościoła** PP. Karmelitanek bosych przy ul. Kurkowej, za kościołem PP. Franciszkanek położonego, odbyła się dzisiaj przed południem. Uroczystości rozpoczęły się już wczoraj przeniesieniem relikwij do kaplicy prowizorycznej, czego dokonał Najprzew. ks. Arcybiskup Morawski. Właściwe obrzędy konsekracyjne odprawił dziś o godzinie 8mej z rana Najprzew. ks. Arcybiskup Morawski, w obecności generała OO. Karmelitów bosych, z Rzymu przybyłego, poczem generał OO. Karmelitów w obec licznej publiczności ze wszystkich warstw społeczeństwa tutejszego, celebrował wystawienie Przenajśw. Sakramentu. Dalszy ciąg uroczystości odbędzie się jutro, we wtorek. Generał OO. Karmelitów bosych odprawi solenne nabożeństwo.

Kościółek bardzo skromnych rozmiarów, odznacza się wielką prostotą i robi tak zewnątrz, jak wewnątrz miłe, a zarazem poważne wrażenie.

— **Wpis słuchaczów c. k. Szkoły weterynaryi** we Lwowie rozpocznie się dnia 1 października b. r. i trwać będzie do 8 tegoż miesiąca. Mający zamiar wstąpienia do Szkoły weterynaryi winien się zgłosić w powyższym terminie do kancelaryi dyrekcyi, ulica Kochanowskiego (na Rurach) l. 33, w godzinach od 9—12 przed południem i przedłożyć: 1) Świadectwo udowadniające, że ukończył z dobrym postępem przynajmniej 6 klasę gimnazyum lub 6 klasę szkoły realnej, albo też pełny kurs nauk w średniej Szkole agronomicznej; 2) metrykę urodzenia, udowadniającą, że ma przynajmniej lat 17 wieku, a nie przekroczył 26 roku życia. — Ci, którzy mają więcej niżeli 26 lat, mogą być przyjęci, jeżeli wykażą dowodami, iż bez przerwy oddawali się naukom lub zajęciom naukowym, mianowicie nauce agronomii. Dyplomowani lekarze i chirurgowie mogą być przyjęci na zwyczajnych słuchaczów z prawem ukończenia całkowitego kursu nauk weterynaryjnych w przeciągu lat dwóch, jeżeli przedłożą dowody posiadania wspomnionych stopni lekarskich. Osoby, zamierzające uczęszczać na wykłady pojedyńczych przedmiotów, jako słuchacze nadzwyczajnie winni zgłosić sią w celu otrzymania na to pozwolenia do dyrekcyi, jakoteż do profesorów odnośnych przedmiotów. Kandydaci, którzy w ubiegłym roku szkolnym nie uczęszczali do żadnego publicznego zakładu naukowego, winni, oprócz przedstawienia wyżej wskazanych dokumentów, na żądanie dyrekcyi udowodnić wiarogodnem świadectwem, jakie było ich zachowanie się w czasie po ukończeniu nauk szkolnych. Do zapisu w ciągu oznaczonego czasu, zgłosić się winni ci także słuchacze Szkoły, którzy na zasadzie złożonego egzaminu rocznego uzyskali przejście na kurs następny; niemniej ci, którzy pragną i mają prawo zdawania lub uzupełniania rocznego egzaminu w czasie powakacyjnym.

— **Wpisy uczniów** do szkoły męskiej im. św. Antoniego na naukę codzienną, odbywać się będą w dniach 28, 29 i 31 sierpnia b. r. od godziny 9 do 12 rano i od 3 do 5 po południu, a na naukę dopełniającą dnia 30 sierpnia b. r. od godziny 9 do 12 rano.

Wpisy uczniów na naukę codzienną w szkole męskiej im. Elżbiety przy ul. Zielonej, odbywać się będą w dniach 28, 29 i 31 b. m. od godziny 9 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu; wpisy zaś uczniów rzemieślniczych, na naukę kursu dopełniającego, do I. i II. klasy w tejże szkole, odbędą się w niedzielę, 30 b. m., od godziny 9 do 12 przed południem.

Wpisy uczenic do 8-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej PP. Benedyktynek ormiańskich, rozpoczną się w dniach 28, 29 i 31 b. m.

— **Dyrekcya szkoły wydz. PP. Benedyktynek łac.** zawiadamia, że wpisy do tejże szkoły odbywać się będą w dniach 28, 29, 31 sierpnia i 1 września od godziny 8 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu.

— **Kolonia chłopców** w Hrebenowie, wraca do Lwowa dnia 29 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 12 w nocy.

— **Do uczestników VI Zjazdu lekarzy i przyrodników**. Przystępując do ułożenia wspólnej grupy fotograficznej z nadesłanych na ten cel fotografij, widzę ze smutkiem, że zaledwie połowa wszystkich członków i uczestników Zjazdu do tej grupy należy, a przypuszczam, że nie niechęć lub cena (3 zł. 50 ct. za grupę, albo 50 ct. za prawo figurowania na wspólnej fotografii), lecz inne skrupuły są tego przyczyną; dla tego też postanowiłem przedłużyć jeszcze do 10 września b. r. ostateczny termin nadsyłania fotografij, aby dać możność wszystkim, którzy dotychczas na fotografię się nie zapisali, nadesłania jeszcze fotografij swoich, celem zamieszczenia ich w grupie wspólnej.

Muszę nadmienić, że dotychczas nadesłali swoje fotografie co najwybitniejsi lekarze, praktycy i mężowie uczeni, najwyższe stopnie w społeczeństwie naszem dzierżący, a może ta okoliczność skłoni i resztę kolegów do figurowania wraz z nimi na wspólnym kartonie. Co do objawianych obaw, że w obec znacznej liczby osób razem umieszczonych, poszczególne portrety zbyt małe i niewyraźne wypadną, to zapewniam, że tak nie będzie, gdyż fotografia zostanie wykonaną w rozmiarze arkusza fotograficznego papieru największego, na wzór fotografii z ostatniego Zjazdu w Kopenhadze, na której 500 osób zupełnie dokładnie jest sportretowanych, a co osiągnięto przez zaniechanie straty miejsca na emblematy i ornamenta, umieszczone na *passe partout* i w ten sposób pozostawiono przeszło 6 ctm. kw. na każdą pojedyńczą głowę; znany zaś jako pierwszorzędny zakład Bizańskiego, daje rękojmię doskonałego wykończenia. Kolegów z Królestwa zapewniam, że fotografie zamówione zostaną im doręczone wprost z Krakowa, lub przez Warszawę. W imię solidarności lekarskiej proszę wszystkich kolegów-członków, odbytego Zjazdu w Krakowie, aby zechcieli skorzystać z przedłużenia terminu i nadesłali do mnie swoje fotografie, o ile można, jak najprędzej.

Dr Michał Śliwiński.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: srebrny kryty remontoir nr. 23175, z łańcuszkiem stalowym i portmonetkę z 16 zł. 50 ct.; mirt duży z wazonkiem; wełnianą spodnicę popielatą i sukienkę różową w centki wiśniowego koloru. — Zgubiono: kilka kluczy i kluczyk wertheimowski; srebrny zegarek z niklowem uszkiem; książeczkę pocztowej kasy oszczędności nr. 927.032 na 7 zł., na nazwisko Maryi Kochanej opiewającą. — Znaleziono: srebrny kryty remontoir z takimże łańcuszkiem, z napisem „Andenken"; scyzoryk o okładzinkach z perłowej macicy; klucz; fartuszek. — Przytrzymano: parę koni gniadych na Wysokim Zamku; dnia 3 b. m. między Kurowicami a Laszkami król. 7-letniego wałacha gniadego z łysiną na czole i wyciśniętem na szyi czarnem kółkiem, który dotąd pozostaje w urzędzie gminnym w Wyżnianach.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 24-go sierpnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 22 sierpnia, do godziny 12 w południe dnia 24 sierpnia 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z południa, co do siły mierny (2—4), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (72 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 3·5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +20·8°C, najwyższa +26·3°C w sobotę po południu, najniższa +16·2°C w nocy z soboty na niedzielę.

Wczoraj padał kilkakrotnie deszcz nieznaczny, dziś przy silnym wietrze pogoda.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 765 do 760 w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 758 mm.

Prognoza na dobę dnia 25 sierpnia 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby około +18·0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 70 prc.; opad: deszcz nieznaczny tylko, zresztą pogoda.

— **Śluby**. W sobotę, o godzinie 5 po południu odbył się w kaplicy nuncyatury papieskiej w Wiedniu, ślub hr. Artura Potockiego, artysty-malarza z Buczacza, z panną Maryą Młodecką z Monasterzysk. Aktu religijnego dopełnił ks. nuncyusz arcybiskup Galimberti.

Tegoż dnia odbył się w tutejszym kościele św. Maryi Magdaleny, ślub p. Heleny Dembińskiej, córki inspektora kolei Karola Ludwika, z p. Franciszkiem Ksawerym Śliwińskim, urzędnikiem kolei Państwowej.

W dniu 15 b. m. w Kamienicy, w Królestwie Polskiem, odbył się ślub p. Włodzimierza Chełmickiego, dziedzica dóbr Naborowiec, syna Bolesława, dziedzica Gurowa, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, z Maryą, córką Zygmunta Kozaczewskiego i Maryi z Marchwickich, dziedziców dóbr Naborowa. Obrządku kościelnego dopełnił ks. Zygmunt Chełmicki z Warszawy, znany z wyprawy do Brazylii, stryjeczny brat pana młodego.

W dniu 16 b. m. pobłogosławiony został przez ks. proboszcza Cembrowicza w Jarząbkowie, w Poznańskiem, związek małżeński pomiędzy panną Józefą Echaust z Mierzewa a panem Leonardem Nowackim, właścicielem Dąbrowy.

Dnia 30 b. m. odbędzie się w Heiligenkreuz ślub c. k. porucznika okrętu liniowego, Mikołaja Rodakowskiego, syna c. k. generał-porucznika, Maksymiliana Rodakowskiego, z panną Różą Spanner.

— **Do Krakowa** przybędzie w dniu 27 b. m. grono turystów paryskich, złożone z 11 osób, pod przewodnictwem Polaka, p. Skwarcowa. Turyści zabawią tam dwa dni i zapoznają się ze wszystkiemi pamiątkami i zabytkami historycznemi Krakowa. Wycieczkę urządza międzynarodowa agencya p. Lubin w Paryżu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krynicy, Julian Szemelowki, c. k. notaryusz lwowski, były prezydent miasta Lwowa, prezes Izby notaryalnej, właściciel dóbr ziemskich.

W Samborze, w 78 roku życiu Karol Kasprzycki, weteran z r. 1831.

W Warszawie, Józef Kwieciński, b. artysta dramatyczny, przeżywszy lat 78.

W Brzezinach, w gub. piotrkowskiej, Reformat, ks. Apolinary Kuropatwa, który zapisał 3000 rubli w listach likwidacyjnych na rzecz miejscowego kościoła parafialnego. Oprócz powyższego zapisu, zmarły przeznaczył 1200 rubli na pogrzeb swój i nabożeństwa.

— **Zamach na pociąg kolejowy**. Czytamy w *Gazecie Rzeszowskiej*: Na torze kolejowym Jasło Rzeszów, blisko stacyi Moderówka, w nocy z dnia 16 na 20 b. m. wstrzymany został pociąg osobowy nr. 628 wystrzałem założonej przez budnika spłonki (*Knallkapseln*). Budnik Miałkowski, rewidując tor przed przyjazdem pociągu, zobaczył na szynach kolejowych belki i kamienie, złożone widocznie w celu wykolejenia nadjeżdżającego pociągu. Miałkowski zabrał się szybko do usunięcia groźnych przeszkód, w tej chwili jednak rzuciło się na niego kilku drabów; złamano mu nogę i otrzymał kilka pchnięć nożem. Osłabiony miał jeszcze tyle sił i przytomności, że położył na szynach spłonkę, dzięki której, zbliżający się pociąg uniknął strasznej katatrofy. Poranionego budnika odwieziono do najbliższej stacyi. Dochodzenie sądowe wdrożono natychmiast. Sprawcy dotąd niewyśledzeni.

— **Uroczystości w Trewirze**. Wystawienie na widok publiczny sukienki świętej, rozpoczęło się d. 20 b. m. o godzinie 9 rano we wspaniale przybranym tumie. Niezliczone tłumy publiczności zebrały się w Trewirze; świątynia zapełniona była po brzegi. O godzinie 12 rozpoczęły się procesye. Miasto przybrane w chorągwie, wspaniały przedstawia widok. — D. 19 b. m. po południu, wyjęto ze skarbca, pod kierownictwem biskupa ks. dr. Koruma, szafę, zawierającą sukienkę Zbawiciela. Najdroższe i najciekawsze relikwie tumu trewirskiego wyłożono. We czwartek, od samego rana, tłumy ludu otaczały tum, starając się o uzyskanie wnijścia do świątyni. Na ulicach ruch niezmierny. Wieże miasta są przybrane w chorągwie, podobnie i miasto. Przybyło bardzo wielu katolików z Berlina, którzy biorą udział w procesyi.

Święta sukienka jest ustawioną pod wspaniałym baldachimem ze szkarłatowego aksamitu, bogato obszytego złotem. Na baldachimie umieszczono złoty krzyż z koroną cierniową i gwoździami. Straż honorowa ustawiła się u stóp ołtarza, obok relikwij. Marszałkowie, w czerwonych płaszczach, utrzymują porządek w kościele. W gronie, otaczającem świętą sukienkę, znajdują się członkowie sądu ziemiańskiogo, adwokaci, wyżsi dostojnicy wojskowi, duchowieństwo zamiejscowe bardzo licznie zebrane, profesorowie, pierwszy burmistrz miasta Trewiru w towarzystwie wielkiego zastępu urzędników, reprezentanci miejscy, OO. Dominikanie, Benedyktyni i zagraniczni misyonarze. W pochodzie wzięli udział biskupi: luksemburski, birminghamski i monasterski, nadto całe duchowieństwo tutejsze. O godzinie 9 wyszedł biskup dr. Korum z pastorałem i w mitrze, w towarzystwie wyższego duchowieństwa; poprzedzali ich kawalerowie maltańscy. Wspaniały widok sprawiał ten orszak i jego otoczenie. Po offertoryum okadził ksiądz biskup św. sukienkę i relikwie. Na chórze spiewano między innemi pieśń z VII w. Ks. biskup dr. Korum, przemówiwszy do zebranych, wskazywał na ważność tej uroczystości, w czasie której tum trewirski pokazuje narodowi niemieckiemu swoje skarby, a między innemi św. sukienkę bez szwów. Po tem przemówieniu, które wywarło na słuchaczach głębokie wrażenie, pobłogosławił biskup obecnych. Następnie pomodlił się przed św. sukienką i zdjął z niej okrycie. Wszyscy padli na kolana. Odsłoniętą św. sukienkę widać z daleka; długość jej odpowiada wzrostowi sukni człowieka średniego wzrostu. Jest ona sporządzoną z tkaniny blado-szaro-brunatnawej. Z bliska widać na sukience przeświecające białawe miejsca. Ozdoby tkane są jeszcze widoczne, lubo bezbarwne. Przybyli do Trewiru trzej delegowani księża z Argenteuil, uznali, że szata Chrystusowa, przechowywana w kościele trewirskim, jest autentyczną i pochodzi z późniejszych lat Zbawiciela. Relikwia zaś, przechowywana w Argenteuil, jest sukienką z lat chłopięcych Zbawiciela.

— **Wypadki kolejowe**. Pomiędzy Bolonią a Florencyą wszczął się dnia 21 b. m. pożar w wagonie kolejowym. Pięć osób wyskoczyło przez okna i poniosło ciężkie rany. — Pod Varese pociąg osobowy, złożony z dwudziestu przepełnionych wagonów, spotkał się z pociągiem osobowym. Przeszło 20 osób jest rannych. Z liczby 26 osób, ranionych w katastrofie kolejowej pod Zollikofen, w Szwajcaryi, zmarło w s pitalu trzy. Zabitych było od razu osób 16. Powszechnie przypisują katastrofę niedbalstwu urzędników stacyjnych.

— **Zdrowie Stanleya** ma być w bardzo niedobrym stanie, wedle niego samego przynajmniej. Pisze on pod d. 16 b. m. do jednego z przyjaciół, że od roku przeszło czuje jakby powolną utratę sił żywotnych. Stanley znajduje się ciągle na kuracyi w Murren, w berneńskim Oberland.

— **Sto ośmnaście lat**. W kollegium św. Antoniego w Rzymie, umarł w tych dniach Franciszkanin, który liczył wieku lat 118. Znał on osobiście Piusa IX, który lubił go i nieraz pytał, jak się ma *Fra Cipolla*, pamiętając, że braciszek niezrównanie przygotowywał prostą zupę z cebuli (po włosku *cipolla*).

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa muzyczno-teatralna. Komitet międzynarodowej wystawy muzyczno-teatralnej, która odbędzie się w Wiedniu w roku 1892 wydał odezwę, zachęcającą ogół europejski do udziału w wystawie. Protektorat nad nią

objął Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik; prezydyum honorowe sprawować będą: księżna Paulina Metternichowa, Minister oświaty baron Gautsch, Minister handlu margr. Bacquehem, namiestnik, oraz burmistrz miasta Wiednia, dr, Prix.

P. Józef Poliński, zasłużony profesor stenografii i kierownik sejmowego biura stenograficznego w Sejmie naszym, ułożył i wydał właśnie „Stenografię ruską“.

(*Zr.*) **Edward Bellamy**, profesor bostoński, który stał się w ostatnich czasach tak popularnym, miał na swem dziele *Looking backward* (W roku 2000) dotąd już przeszło 150 tysięcy marek zarobić.

Z Białej do Hamburga.

Podróż bicyklem.

(Ciąg dalszy.)

Przenocowawszy wcale dobrze w hotelu Damoreau, zbudziłem się wcześniej, niż zwykle, niewiem, czy dlatego, że mając już tylko 53 kilometrów do Berlina, uległem pewnemu wzruszeniu, czy też z powodu, że drażnił mię monotonny odgłos spadających strumieni deszczu, które jakby mi grozić chciały, że nie dozwolą mi ujrzeć wielkiej stolicy niemieckiej.

Oczyściłem maszynę jak lustro, napisałem moc listów, wywabiłem wszystkie plamy z ubrania, a tu leje i leje, ani jednego jaśniejszego odbłysku na ołowianem niebie.

Dopiero koło 10-ej wyjaśniło się, i po równie świetnej drodze, której deszcz nic nie uszkodził, dojechałem koło południa do wsi Herrfelde, gdzie na jakiś czas skończyły się moje rozkosze.

Cała ta ogromna wieś jest jakby jedną fabryką wyłącznie cegieł. Kilkadziesiąt kominów dymi dzień i noc, a wszystko dla Berlina. Roje brudnych robotników snują się wszędzie, i zapełniają liczne szynki; wszędzie gwar pospólstwa, wszędzie brud, robi bardzo niemiłe wrażenie. To też popasłszy, ile konieczność nakazywała, ruszyłem, nie bez pewnej może dumy, na Berlin.

Droga zmieniła się do niepoznania na gorszą: wyboje, jakby na naszych drogach powiatowych, kamienie, błoto, we wsiach coraz więcej bruku, coraz gęściej karczmy, folwarki przy gościńcu.

W odległości 12 kilometrów czuć już doskonale miasto wielkie.

Musiałem kawałek błotnistej drogi przejść piechotą, i chciałem napowrót wsiadać, gdy nadchodzi ku mnie jakiś młodzieniec w lichem ubraniu, a okazując kartkę papieru, bardzo niepewną niemczyzną pyta o drogę.

Podczas, gdy oglądałem podaną mi kartkę, na której nic, tylko „Frankfurt. Breslau“ było napisane, zaczyna mój przybysz coś mówić, siląc się na język niemiecki, z czego tylko wyrazy: „Ameryka — Hamburg — szupas“ — zrozumiałem.

— Z kądże ty jesteś? — zapytałem po niemiecku.

— Krakau — była odpowiedź.

— A pocóż, ty gamoniu, tutaj się pchałeś? — zapytałem już naszą rodzinną mową.

Osłupiał nieborak, zakręciły mu się łzy w oczach, w radości obcałował mi ręce, i nuż rozpowiadać smutną historyę swojej wyprawy do Ameryki, odszupasowania z Hambnrga, pobytu w Berlinie, „gdzie źli ludzie go bili“, a teraz ma iść piechotą do Krakowa.

Na zapytanie, czy ma pieniądze, odpowiedział mi, nie bez pewnej dumy, że ma. Miał 10 fenigów! Ładna perspektywa na podróż blisko 100-milową! Wsparłem go, ile mogłem, i dałem dobrą radę, by się dał z Frankfurtu odszupasować, a książki roboczej pilnował, jak oka w głowie.

Pożegnał mię z płaczem, poszedł „do domu“, ja pojechałem dalej.

Coraz gorzej. Droga fatalna, pełno wozów i wózków różnego rodzaju, wylakierowanych, z napisami firm, wracających z Berlina, dokąd wożą drób, nabiał, jarzynę i t. d. Coraz ciaśniej na gościńcu, coraz dłuższe przestrzenie brukowane, aż siedm kilometrów przed Berlinem zaczyna się bruk, i ciągnie się już bez przerwy.

Wjeżdża się w przedmieście. Im dalej, tem więcej fabryk, browarów, magazynów; coraz okazalsze domy robią już wrażenie ogromnego miasta, a to jeszcze nie Berlin. Trzeba się wlec po wytłoczonym bruku, przeciskać między wozy i ludzi; jedna rampa, druga i trzecia, i oto nieprzejrzana „Frankfurter-Alee“.

Bruk doskonały, można jechać, ale wolno, w porządku, z prawej strony, bo rozjadą, a „Schutzmann“ obłoży grzywną, bez rekursu.

Nie można się uwolnić od pewnego zdumienia. Ulica, jak strzelił, prościutka, przeszło 3 kilometry długa, do połowy środkiem promenada. Czyściutko, jak w pudełeczku, nigdzie listka suchego, tramwaj, omnibusy, fiakry, jeden za drugim.

Równie stanowcze, jak spokojne: „herunter“, zawołane przez „Schutzmanna“, oznajmiło mi, że wjechałem we „Frankfurter Strasse“, która jest dalszym ciągiem alei tej nazwy, a gdzie na luksusowych — jak je nazywają - bicyklach, jechać nie wolno. Zaczęło się więc szybowanie, które niestety trwało przeszło godzinę.

Przeszedłszy „Frankfurter-Strasse“, wypytałem dokładnie o drogę, szczególnie o miejsce, gdzie mógłbym znaleźć posługacza, aby mię zaprowadził do hotelu. Wskazano mi kierunek przez plac Aleksandra, więc doszedłem do niego.

Gdyby nie troska o maszynę, którą mi mogli rozjechać każdej chwili, możnaby tam zmysły stracić. Szeregi fiakrów, powozów, omnibusów, tramwajów, we wszystkich kierunkach, ludzi, jak mrówek, formalne procesye, górą pociąg za pociągiem kolei miejskiej dudni po arkadach i świszcze przeraźliwie, a na ulicy tramwaje dzwonią ze wszystkich stron. Wyłowiwszy posługacza, kazałem się prowadzić do hotelu. Chciałem mieszkać w bliskości „Unter den Linden“, więc „przeszybowałem“ cały Berlin. W dwóch hotelach nie było miejsca, aż w trzecim, znużony do ostateczności, dostałem pokoik.

Wypocząwszy, ile konieczność wymagała, poszedłem po 4-ej po południu na „Linden“, w przekonaniu, że owe okrzyczane „Linden“ muszą być śliczne, wspaniałe, że parę godzin jak jedna chwila minie.

Przypatrzmy się im bliżej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. G.

VII międzynarodowy kongres hygieniczny w Londynie.

IV.

Londyn, 16 sierpnia.

Czwartkowe posiedzenie (13 b. m.) było w niektórych sekcyach bardzo zajmujące. Poruszono sprawy żywotne i na czasie.

I tak w sekcyi I (prewentywna medycyna) toczyła się dyskusya „nad użyciem i nadużyciem alkoholu“. Zabierali głos lub odczytywali na ten temat krótkie referaty Dyce Duckworth. Milliet z Berna, dr. Normann Kerr, prezydent Towarzystwa, zajmującego się studyum opilstwa, Józef Fayrer, prof. Westergard z Kopenhagi i prof. Pacciotti. Pierwszy przemawiał za zupełną wstrzemięźliwością. Prof. Wutergaard żalecał zwalczanie alkoholizmu, zakładaniem tanich kawiarń, towarzystw wstrzemięźliwości, przytulisk dla leczenia opilców, fabrykacyę czystego alkoholu, karanie opilców za zbrodnie, równie surowo, jak trzeźwych. Dr. Kerr wykazał, że w Anglii i Irlandyi umiera z opilstwa rocznie około 40.000 ludzi, a drugich tyle dodać należy z wypadków w stanie nietrzeźwym. Śmierć tylu ludzi czyni dla społeczeństwa około 3 miliony funtów szterlingów. Wywód swój zakończył tem, że opilstwo, lub jak je nazwał trafnie narkomania, jest chorobą, albo objawem choroby, następnie, że w drodze ustawodawczej należy zająć się opilcami, przymusowo poddać ich leczeniu we właściwych zakładach.

Dr. van Dooremall z Hagi referował w tej sekcyi o oftalmii, a po nim dr. Sisley o „środkach ochronnych przeciw influenzy“. Po dłuższym wywodzie, w którym wykazał, że choroba ta jest poniekąd endemiczną w Chinach i Mongolii, a u nas zawleczoną i wędrującą najpierw po wielkich, miastach, a potem po mniejszych i wioskach podał następujące środki ochronne: 1. Zapewnienie korzystnych ogólnych warunków hygienicznych, które są środkiem ochronnym przeciw wszelkim chorobom. 2. Dobrym środkiem profilaktycznym jest chinina. Dr. Berley Thorne zaleca osobom, narażonym na infekcyę, zmywanie ócz rozczynem kwasu boraksowego. 3. Unikanie zakażenia się przez odwiedzanie chorych; przedmioty, pochodzące od chorych, powinny być desinfekcyonowane. Szkoły ludowe powinny być natychmiast zamknięte, skoro influenza wybuchnie.

W sekcyi II odbyła się dyskusya nad gruźlicą (tuberkulozą) na podstawie referatów prof. Burdona Soundersa, prof. Banga z Kopenhagi (o niebezpieczeństwie spożywania na pozór zdrowego mleka i mięsa tuberkulicznych zwierząt), prof. Mac-Fadyenna i Sims Woodheada (o udzielaniu się gruźlicy przez jedzenie mięsa i mleka tuberkulicznych zwierząt), i wreszcie prof. Ehrlicha („o Kocha nowej metodzie leczenia gruźlicy). Pierwszy wykazał, że znaczny procent spożywanego mięsa pochodzi od zwierząt tuberkulicznych i domaga się ścisłego badania mięsa przez umiejętnie wykształconych weterynarzy. Drugi żądał, ażeby mleko przed użyciem nawet na masło, było poddane wysokiej temperaturze, celem zabicia bakcylów, jednak wywody tegoż skrytykował prof. Arloing, twierdząc, że tak mięso, jak mleko tuberkulicznych zwierząt, pomimo poddania wysokiej temperaturze jest niebezpieczne. W ogóle zgodzono się, że należy odbywać ścisłe badania gruźlicy, a etyologią gruźlicy w wieku dziecięcym od 3 miesięcy do 5 lat postawić na porządek dzienny następnego kongresu.

W sprawie metody Kocha zgodzono się zająć stanowisko wyczekujące.

W sek. IV omawiano referat Mitchella „o zaniedbanych dzieciach wielkich miast“ i uchwalono dążyć do tego, aby dzieci zaniedbane były osobno wychowywane. Następnie omawiano rzecz o rozdawaniu obiadów bezpłatnych dla ubogich dzieci szkolnych. Po dyskusyi przyjęto rezolucyę Mr. Besanto, popartą przez lorda Metha, że kongres uważa za obowiązek państwa, aby ubogie dzieci, jako przyszłych obywateli, państwo odziewało i żywiło.

Nauczycielka z Korneuburga ,Maryanna, Nigg, odczytała referat o potrzebie zakładów dla dzieci rekonwalescentów, wymagających opieki starannej po odbytej chorobie.

Sekcya chemiczno-fizykalna, sekcya architektury i sekcya inżynierska obradowały — jak zwykle — nad różnymi kwestyami, odnoszącymi się do hygieny miast, pomieszkań, kanalizacyi, dostarczania wody i t. d.

Sekcya hygieny państwowej (IX) omawiała sprawę kremacyi (palenia ciał zmarłych i desinfekcyi osób zmarłych na choroby zakaźne.

Sekcya demograficzna omawiała ustawodawstwo faktoryj indyjskich, wpływ wieku rodziców na żywotność dzieci, zamieszkalność tropikowych wysoczyzn przez kolonie europejskie.

W piątek, 14 b. m. odbyły się ostatnie posiedzenia sekcyjne kongresu. Podamy tylko najważniejsze temata rozpraw.

W sekcyi I omawiano najnowsze urządzenia sanitarne w szpitalach dla położnic. Dążeniem tych urządzeń jest uchylenie śmiertelności, stosunkowo znacznej, położnic, a następstwem jest to, że gdy dawniej na 1000 położnic umierało w szpitalach 34, dzisiaj w szpitalach wzorowych umiera zaledwie 5.

W sekcyi bakteryologicznej (II) omawiano między innymi: sposoby badania bakteryologicznego wody do picia.

W sekcyi III omawiano sposoby nadzoru mięsa, celem ochrony od chorób zakaźnych — i chorobę mało znaną, a często uważaną za tuberkulozę - mianowicie chorobę *actinomycosis*.

W sekcyi IV omawiano opiekę nad dziećmi epileptycznemi, umysłowo słabo uzdolnionemi i głupkowatemi. Uchwalono dążyć do zakładania osobnych zakładów dla takich dzieci i umiejętnie badać tak rozwój umysłowy tych dzieci, jakoteż metody wychowania, dla nich stosowne.

W sekcyi hygieny państwowej poruszono sprawę chorób wenerycznych i środki ochronne, a następnie o potrzebie nauczania hygieny i fizyologii w szkołach.

W sekcyi demograficznej omawiano między innymi warunki fizycznego wychowania w szkołach i przyczyny nieprawidłowego rozwoju ze stanowiska statystyki.

Jak z podanych sprawozdań okazuje się, kongres zajmował się bardzo wielu sprawami żywotnemi, z których tylko najważniejsze przytoczyliśmy. Powzięte uchwały i rezolucye mają znaczenie przeważnie naukowe, lecz także i praktyczne o tyle, że przedstawienia wniesione do rządów przyczynią się do wydania norm właściwych, odnoszących się do zdrowia publicznego.

Następny kongres odbędziesię w Rzymie.

Mieczysław Baranowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 24 sierpnia 1891.

Lwów, pszenica 10·50 do 11·50, żyto 10·— do 10·50, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·50 do 7·85, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 10·50 do 11·50, żyto 10·— do 10·75, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka -·— do —·—, rzepak 12·— do 13 —, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·75 do 12, żyto 10·— do 11·, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·90 do 7·15, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 10·50 do 12, żyto 10·25 do 11·—, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 17·— do 17·75 zł.

Dziś usposobienie spokojniejsze.

*) Przedruk wzbroniony.

Stypendyum. W c. k. akademii rolniczej w Wiedniu (*Hochschule für Bodencultur*) rozdane zostaną w roku szkolnym 1891/2 dwa państwowe stypendya po 200 zł., a to, jedno dla ucznia wydziału leśnego, drugie rolniczego. Podania wnosić należy za pośrednictwem rektoratu pomienionej akademii do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty najpóźniej po dzień 25 września b. r.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą powrócili do Wiednia z Preszburga, gdzie bawili w odwiedzinach u Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este.

Fremdenblatt przypomina, że w dniu wczorajszym, 23 sierpnia upłynęło ćwierć wieku od chwili, kiedy po preliminaryach pokojowych w Nikolsburgu, zawarto w roku 1866 w Pradze układ pokojowy, który zakończył spór Austryi i Prus, od 120 lat trwający o przewodnictwo w Niemczech. Na podstawie tego układu wystąpiła Austrya ze Związku Rzeszy niemieckiej i zezwoliła na utworzenie Związku północno-niemieckiego, któremu przyznano prawo porozumienia się z państwami południowo-niemieckiemi, co do formy nowego Związku narodowego. Wiadomo, jakie nastąpiły potem zmiany. Dnia 7 października 1879 zawarty został w Wiedniu pomiędzy Austro Węgrami a państwem niemieckiem, zjednoczonem przez Prusy, traktat przymierza, który wyraźnie oświadcza, że Monarchowie obu państw przez ścisły związek będą w możności łatwiej spełnić swój obowiązek przestrzegania bezpieczeństwa swych krajów i spokoju swych ludów. Przymierze to jest podstawą pokoju między Austro-Węgrami a Niemcami i tarczą ochronną ogólnego europejskiego pokoju.

Prezydent Ministrów, hr. Taaffe tudzież Minister skarbu, dr. Steinbach udali się w sobotę do Ischlu, gdzie bawi Najw. Dwór. Hr. Szapary przybył do Ischlu już przed kilku dniami. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn przybędzie w przyszłym miesiącu, najprawdopodobniej dnia 6 września, do Galicyi, w celu lustracyi sądów.

Austro-węgierski ambasador na dworze berlińskim, hr. Emeryk Szechenyi przybył z Berlina na kilka dni do Wiednia, poczem uda się do dóbr swoich na Węgrzech.

Trzy bataliony piechoty bośniacko-hercogowińskiej przybyły w sobotę po południu do obozu wojsk w Bruck nad Litawą, gdzie wezmą udział w ćwiczeniach obozowych.

Wczoraj, w kaplicy nuncyatury papieskiej odbył się proces informacyjny trzech nowo mianowanych biskupów, między tymi zaś nowomianowanego biskupa stanisławowskiego, ks. Juliana Kuiłowskiego, który w ręce ks. nuncyusza Galimbertiego złożył przysięgę wierności i posłuszeństwa dla Ojca świętego.

Z Belgradu telegrafują, że *Narodni Dniewnik* utrzymuje, iż konferencya, którą serbski minister spraw wewnętrznych dr. Georgiewicz odbył w Wiedniu z hr. Kalnokym, miała na celu odnowienie traktatu handlowego Austro-Węgier z Serbią.

Z Berlina donoszą, że profesor dr. Esmarch oświadczył korespondentowi *Timesa*, iż cesarz Wilhelm był oburzony, z powodu bezczelnych wymysłów dzienników francuskich, które podawały niepokojące wieści o stanie jego zdrowia. Cesarz nie chciał jednak ogłaszać oficyalnego zaprzeczenia, bo w takim razie publiczność mogłaby domyślać się czegoś przeciwnego, niż zaprzeczenie opiewało.

Poseł włoski na dworze berlińskim, hr. Launay, któremu niedawno zmarła małżonka, i który obecnie dla poratowania zdrowia bawi w kąpielach w Nanheim, zamierza, jak donoszą dzienniki niemieckie, jeszcze najwyżej dwa lata spełniać swój urząd, poczem, wysłużywszy 50 lat w zawodzie, pragnie usunąć się w stan spoczynku. Hr. Launay re-

prezentuje królestwo włoskie w Berlinie już od lat dwudziestu.

Kölnische Zeitung pisze: Okazuje się teraz z całą pewnością, że znane wywody *Osservatore Romano*, o nieprzychylnem usposobieniu Papieża dla potrójnego przymierza, były wyłącznie wypływem fantazyi autora owych wywodów. Watykan nie podzielał bynajmniej zapatrywań autora. Również nieprawdą jest, jakoby Papież wysyłał z powodu tych artykułów notę do Berlina, a także, jakoby pomiędzy kardynałem Rampolla a dyplomatycznym zastępcą Prus w Watykanie, p Schlözerem, zaszły jakieś nieporozumienia. P. Schlözer, bawiący teraz w Berlinie, uzyska w tych dniach audyencyę u cesarza, poczem uda się na urlop do Niemiec północnych, a ku końcowi września wróci na swoją posadę w Rzymie.

Fakt, że powrót carewicza z podróży po Azyi przypada równocześnie z bytnością królowy greckiej i jej 15-letniej córki, Maryi, na dworze petersburskim, dał powód dziennikom do wznowienia wersyi, że carewicz zaślubić ma księżniczkę Maryę. Przypuszczeniu temu jednak sprzeciwia się ta okoliczność, że kościół prawosławny nie dozwala związku małżeńskiego między tak bliskimi krewnymi, jakimi są carewicz i księżna Marya. Mimo to, niektórzy twierdzą stanowczo, że zaślubiny nastąpią, i to już niebawem.

Ambasador niemiecki, generał Schweinitz, który po dłuższym urlopie powrócił do Petersburga na kilka tygodni, wyjechał w tych dniach ponownie na urlop za granicę. Podobnież ambador austryacki, hr. Wolkenstein, wziął po raz wtóry tego lata urlop i wyjechał za granicę.

Petersburskie ministerstwo spraw wewnętrznych wniosło do rady państwa projekt ograniczenia kolonizacyi zagranicznej. Wedle projektu, cudzoziemcom ma być zakazane osiedlać się po za obrębem miasta i użytkować z nieruchomości prawem własności lub dzierżawy. W niektórych miejscowościach, między innemi w gubernii wołyńskiej, koloniści, osiadli wbrew nowym przepisom. będą wysłani w drodze administracyjnej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, w okólniku rozesłanym do gubernatorów, zażądało jak najsurowszego przestrzegania praw z roku 1865 i 1882, zakazujących żydom posiadać grunta i różne zakłady przemysłowe.

Dzienniki donoszą, że rząd rossyjski nakazał magazyny prowiantowe w Kongresówce i na Litwie zaopatrzyć w nowe, wielkie zapasy zboża. Nie ulega wątpliwości, że nigdy przedtem tak znacznych mas zboża nie nagromadzono w magazynach.

Dniewnik warszawski pisze: „Główny naczelnik kraju, dowodzący wojskami wojskowego okręgu warszawskiego, generał-adjutant Hurko, wczoraj „raczył“ powrócić z rodziną do Warszawy i „raczył“ zamieszkać w pałacu belwederskim.

Tenże *Dniewnik* donosi, iż przy gimnazyum żeńskim w Siedlcach założony został pensyonat dla wychowanic pochodzenia rossyjskiego.

Urządzenie w Wilnie akademii duchownej podobno zostało zdecydowane. Akademia mieścić się będzie w gmachu byłej akademii medyczno-chirurgicznej.

Z Kopenhagi telegrafują, że przybyło tam mnóstwo tajnych agentów policyjnych rossyjskich, aby porozumieć się z policyą miejscową co do ostrożności, jakie zarządzić wypada na czas pobytu carstwa w Kopenhadze.

Z Aten donoszą, że oczekują tam wkrótce przybycia eskadry włoskiej, z czterech pancerników złożonej. a powracającej z Egiptu. Eskadra zatrzyma się kilka dni w Pireju, następnie w Salonice i innych portach wschodnich. Mówią także o odwiedzinach eskadry francuskiej, i jest podobno zamiar, ażeby przez szczególnie świetne przyjęcie tej eskadry zrobić pewnego rodzaju demonstracyę, przeciw postawie Anglii, jaką ona w ostatnich czasach wobec Grecyi zajęła.

Z powodu licznych wzmianek w dziennikach paryskich, że hrabia Paryża zawiesił subsydya, płacone kasie papieskiej, oświadcza *Siècle*, że pretendent wykreślił subwencyę, ponieważ Papież przestał być orleanistą i pochwalił republikańskie zapatrywania Lavigeriego. Tłómaczy dalej, że nie należy rozumieć, jakoby tu odgrywały rolę tylko polityczne względy, bo jeżeli republika odmówi wypłaty księżom, to nie stanie jej nadal i z innych funduszów.

Temps odpowiada tym dziennikom, które zauważyły nieobecność lorda Salisbury'ego w Portsmouth, że to nic nie znaczy, w obec uprzejmości samej królowej, która manifestuje przed całym światem, że pozostawać chce w przyjaźni z Francyą, a tem samem daje dowód neutralności i niezawisłości polityki angielskiej.

Donoszą, że oficerom francuskim, którzy byli w Osborne na obiedzie, niezmiernie to pochlebiło, że królowa Wiktorya, podczas odegrania marsylianki, powstała i stojąc wysłuchała tego narodowego hymnu.

Na ostatniem posiedzeniu kongresu socyalistów w Brukseli, przyjęto jeszcze kilka rezolucyj, a mianowicie: Roboty od sztuki poczytuje kongres także jako wyzyskiwanie, które zwalczać należy; „do programu swego przyjmują wszystkie partye socyalistyczne zupełną równość kobiet z mężczyznami i żądają przyznania kobietom zupełnych praw obywatelskich i politycznych, jakie już posiadają mężczyźni; nakoniec przyjęto rezolucyę, by dzień 1 maja obchodzony był wszędzie, gdzie to możliwe, jako święto robotnicze, celem osiągnięcia ośmiogodzinnego dnia pracy. Najbliższy kongres odbyć się ma w Szwajcaryi w r. 1893.

Rossyjscy socyaliści ze Szwajcaryi przesłali kongresowi pismo, w którem oświadczają, że: „z powodu, iż despotyzm w Rossyi doszedł do niesłychanych rozmiarów, skutkiem ciemnoty ludu, postawiliśmy tedy jako zadanie nasze zorganizować w całej Rossyi stowarzyszenia robotnicze. Dopóki jednak programu naszego nie wykonamy w całości, nie będziemy brali udziału w waszych posiedzeniach, gdyż dopóki nie osiągniemy, cośmy wyżej zaznaczyli. byłaby wszelka reprezentacya demokracyi rossyjskiej legendą i fikcyą.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Buczacz, 24 sierpnia. (*Tel. pr.*) Przenocowawszy w bogato przyozdobionym starożytnościami dworze p. Maryana Bogdanowicza w Woziłowie, wysłuchał J. E. Pan Namiestnik w miejscowej cerkiewce Mszy św., odprawionej przez ks. dziekana Drohomireckiego ze Ścianki, poczem udał się w dalszą podróż Dniestrem, w towarzystwie kilku okolicznych obywateli. Fotograf Henner ze Lwowa zdjął kilka scen, podczas wyjazdu.

Podczas pobytu w Woziłowie panowała pogoda prześliczna. U brzegów Dniestru witały Jego Ekscelencyę liczne malownicze grupy ludu i procesye; rozlegały się odgłosy wystrzałów moździerzowych i dźwięki hymnu ludowego, oraz pieśni *mnohaja lita*.

Po śniadaniu, w gościnnym domu konserwatora starożytności, pana Przybysławskiego w Uniżu, odbył Pan Namiestnik dalszą podróż, odprowadzony przez wszystkich obecnych w Uniżu gości, na dwu łodziach aż do Hubina, zkąd popłynął dalej z kilkoma obywatelami do Drohiczówki, a spożywszy tam obiad, udał się końmi do Buczacza, zkąd odjechał dziś o godzinie 5 zrana pociągiem ku Lwowu.

Podróż Jego Ekscelencyi u wszystkich pozostawiła najmilsze wspomnienia Jego uprzejmości i łaskawości, tudzież uczucie wdzięczności za niezmordowaną Jego pieczołowitość o dobro kraju.

Wiedeń, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Prezes gabinetu hr. Taaffe i Minister skarbu dr. Steinbach powrócili wczoraj z Ischl.

Według autentycznych wiadomości, wystosował król Aleksander serbski zaraz po opuszczeniu Rossyi telegram do cara, dziękując za przyjęcie. Wskutek tego telegramu, wystosował car wiadomy telegram do króla Aleksandra.

Wczoraj wybuchł pożar w wielkim browarze w Liesing koło Wiednia; stajnie, budynki gospodarskie zniszczone, szkody są znaczne.

Wiedeń, 24 sierpnia. Na parowcu śrubowym *Apostat* krążącym na Dunaju, pękł wczoraj kocioł parowy, wskutek czego okręt zatonął. Stało się to w pobliżu miejscowości Futak. Dwóch sterników i palacz ponieśli śmierć, kapitan okrętu odniósł lekkie, maszynista ciężkie rany.

Praga, 24 sierpnia. Balon aeronauty Godarda, puszczony na placu wystawy, zaczął z wysokości 1800 metrów, w skutek burzy, spadać gwałtownie, i spadł w ogrodzie klasztoru Kapucynów. W balonie było oprócz aeronauty trzech amatorów żeglugi powietrznej. Z wyjątkiem redaktora *Prager Abendblattu*, który doznał lekkiej kontuzyi, nikt na szczęście nie poniósł szwanku.

Praga, 24 sierpnia. Na stacyi kolei państwowej w Bubenec, najechał wczoraj wieczorem pociąg ciężarowy na pociąg osobowy, który miał odejść do Bodenbach W skutek zderzenia wykoleił się ostatni wagon pociągu osobowego, a przedostatni został mocno uszkodzony. Ośmiu podróżnych doznało lekkich kontuzyj i mogło udać się w dalszą podróż.

Cetynia, 24 sierpnia. Księstwo czarnogórscy i następca tronu Daniło powrócili z zagranicy. Księżna powróciła zupełnie do zdrowia.

Celowiec, 24 sierpnia. Wieża na kościele w Poetschach, której budowy nie dokończono jeszcze, zawaliła się podczas nabożeństwa. Jednej osoby nie można odszukać; zresztą szkody innej nie ma.

Wskutek powodzi w Tarvis, ośm domów runęło. Komunikacya drogowa i kolejowa pomiędzy Pontafel a Tarvis przerwana Rzeki Drawa i Gail wezbrały znacznie; z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

Petersburg, 24 sierpnia. Ogłoszono ukaz carski i dekret ministra skarbu, upoważniające bank państwa do tymczasowej emisyi 25 milionów rubli kredytowych, poręczonej 25 milionami rubli w złocie, złożonymi w banku państwa.

Petersburg, 24 sierpnia. Ogłoszono ukaz carski, zabraniający wywozu żyta, mąki żytniej i otrąb także z Finlandyi, począwszy od 27 b. m.

Petersburg, 24 sierpnia. Carstwo, carewicz i reszta rodziny carskiej, tudzież królowa grecka i jej dzieci udali się w sobotę drogą morską do Danii.

Ambasador austryacki hr. Wolkenstein, wyjechał onegdaj zagranicę.

Hamburg, 24 sierpnia. *Hamburger Correspondenz* donosi z St. Jago pod d. 21 b. m.:

Dnia 19 b. m. 60 młodych ludzi, pochodzących z dobrych rodzin, zgromadziło się na wsi pod Sant Jago, w celach politycznych, lecz nie mieli broni. Balmaceda wysłał przeciw nim oddział konnicy, która młodych ludzi pałaszami wysiekła. Wywołało to ogromne wzburzenie nawet wśród zwolenników prezydenta.

Od dnia 20 b. m. wojska opozycyjne z garnizonów północnych, wysłano do Valparaiso. Walka miała się już rozpocząć.

Mondovi, 24 sierpnia. Wczoraj odbyło się odsłonięcie pomnika Karola Emanuela I w obecności ministrów: Rudiniego, Ferraziego, Peloux, tudzież senatorów, deputowanych, 73 naczelników gmin, delegatów kilkuset stowarzyszeń i publiczności, złożonej z 10.000 osób. Król i hrabia Turynu byli obecni na Mszy św., zwiedzili grobowiec Karola Emanuela, i dali znak do odsłonięcia pomnika. Deputowany del Veccio wygłosił mowę uroczystą, w której uczcił Karola Emanuela jako zwiastuna zjednoczenia Włoch. Wśród publiczności panował wielki entuzyazm.

Paryż, 24 sierpnia. Zmowa robotników ziemnych ukończona. ponieważ strejkującym zabrakło środków pieniężnych. Strejkujący postanowili w odpowiednim czasie urządzić zmowę ponownie.

Paryż, 24 sierpnia. W Bonnetable odbyła się wczoraj uroczystość odsłonięcia pomnika dla poległych tu w roku 1870 żołnierzy francuskich. W uroczystości tej wziął także udział generał Obruczew, szef rossyjskiego sztabu generalnego. Na bankiecie, jaki odbył się przy tej sposobności w Bergarac burmistrz wzniósł toast na cześć cara i rodziny carskiej, a generał Obruczew na cześć francuskich oficerów. Toast ten przyjęto okrzykami: „Niech żyje bohater z pod Plewny!“

Hyères, 24 sierpnia. Łódź ładunkowa *Prezydent Troplong*, przybywająca z Tunisu, rozbiła się pod Hyères. Wszyscy podróżni uratowani.

Portsmouth, 24 sierpnia. Na sobotnim bankiecie, danym na cześć eskadry francuskiej, obecni byli: ks. Connaught, admirał angielski Clan William, ambasador francuski i t. d. ogółem około 500 gości. Wznoszono toasty na cześć królowej angielskiej, Carnota i admirała Gervais, który wzniósł ze swej strony toast na powodzenie miasta Portsmouth.

Londyn, 24 sierpnia. Rząd angielski postanowił podobno wnieść przedstawienia przeciw zarządzeniu władz cłowych w Odessie, że każdy statek naładowany żytem, który do dnia 25 lipca (st. st.) nie opuścił portu, ma towar napowrót wyładować.

Konstantynopol, 24 sierpnia. Pośrednicy w doręczeniu okupu za Raymonda, porozumieli się dopiero w piątek z bandytami, którzy wskutek interwencyi wojska cofnęli się w góry.

Porta wysłała 2000 funtów za Solliniego do Saloniki. Krążą pogłoski, że rozbójnicy, pojmali jeszcze jednego Francuza, osiadłego w Jalova, w Azyi.

Statek rossyjski *Kostroma*, wracający do Rossyi, zatrzymany został onegdaj parę godzin w cieśninie Dardanelskiej. Nelidow zaprotestował u Porty ponownie przeciw zatrzymywaniu statków rossyjskich.

Nowy Jork, 24 sierpnia. Wskutek wybuchu na placu Parkowym, zwalił się budynek, którego szczątki następnie ogarnął pożar. Wiele osób straciło życie, lub odniosło ciężkie rany. Wiele osób przysypanych gruzami spaliło się żywcem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 sierpnia 1891 r., godz. 2 minut 20. Alp Towarz. górnicze 81·60, Węgierskie akcye kredytowe 324·50, Akcye anglo-austryackie 150·50, Akcye banku Union 225·25, Akcye kolei Karola Ludwika 207 —, Akcye kolei północnej 272·—, Akcye kolei południowej 95·62, Losy tureckie 31·80. Akcye kolei państwowej 277·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·75, Wiedeńskie losy komunalne 150 —, Akcye tytoniowe 159·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy —.— Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 202·50. Akcye banku dla krajów koronnych 196·80 4-prc. węgierska renta złota 103·55, Akcye banku związkowego 106·50, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·21·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—. Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 101·85. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 24 sierpnia 1891. godzina 10 minut 35 Akcye kredytowe 276·62 Akcye kolei państwowej 277·75, Akcye tytoniowe 159·50, Anglo-austryackie —·—. Unionbank —·—. Kolej Karola Ludwika —·—. Południowa 97·25 Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 196·75, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—. 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75. 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 103·60, za 100 marek 58·15, Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 22 sierpnia 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 19·09 do 19·37 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 24 sierpnia 1891.

H. Zorża.

PP. C. Pruszyński z Wołynia, L. hr. Ledóchowski z Rossyi, F. Hahnenkampf z Wiednia.

H. Francuski.

PP. H. br. Platter z Sądowej Wiszni, dr. P. Wispel z Kołomyi.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.

(Według zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po 6 centów.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205	75	208	75
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	234	—	237	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	50	101	20
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	60	109	30
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	45	99	15
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	65	99	35
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	60	96	30
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	10	95	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	10	104	80
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	50	93	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	30	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	30	99	—
„ „ „ 4 „ „	91	60	92	30
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	75
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	36	9	46
Półimperyał	9	55	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	25	1	35
„ „ papierowy	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich	57	90	58	50

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 sierpnia 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 15	91.35
luty-sierpień	91 20	91.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91.25	91.45
kwiecień-październik	91.25	91.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.75	136 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.50	138.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.—	148.50
„ „ 1864 po 100 złr.	180.—	180.50
„ „ 1864 po 50 złr.	179 50	180.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	148 25	149.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.90	111.10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.10	102.30
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	105.40
Galicyi	104.40	105.40
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	90.75	91.75
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151.25	152.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278.—	279.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	611.—	621.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	301.—	301.50
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	196.50	197.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1023.—	1025.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85 25	86.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	289.—	291.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2715.—	2725.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.—	206.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	235.75	237.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	278 —	278.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	94.—	94 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	198.—	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.20	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	110.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.25	101.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.60	96.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.25	99.65
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.85	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103 25	104.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.20	98 80
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.20	99.
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.20	99.—
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.50
z r. 1884	90.50	91.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	102.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa	188.50	189.50
Clarego po 40 zł. m. k.	54.	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	122.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.30	22 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.75	12.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.60
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	135 —
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35 —	36 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118.15	118.45
Paryż za 100 fr.	46 75.—	46.82 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.40.50	9 41 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1420 (5471 1—3)

Weideochsen-Verkauf!

Am 17 September 1891 um 11 Uhr Vormittags werden bei der Direction des k. k. Staatsgestütes in Radautz 85 Weideochsen die zur sofortigen Schlachtung, vorzüglich aber zur Aufstellung für eine kurze Mastdauer in eine Branntweinbrennerei geeignet sind, im mündlichen Versteigerungswege zu ein Stück oder per ein Metercentner Lebendgewicht (12 Stunden futterfrei) verkauft.

Es werden jedoch auch schriftliche versiegelte Anbote mit 50 kr. Stempelmarke versehen, in welchen der Anbotspreis für die gesammten Ochsen entweder per ein Stück oder per ein Meterzentner Lebendgewicht in Ziffern und Buchstaben auszudrücken ist, am obigen Tage bis zur 11 Mittagsstunde angenommen und nach der mündlichen Verhandlung sofort als Schlussergänzung derselben eröffnet werden.

Reelle Käufer, die vor der mündlichen Verhandlung das obvorgeschriebene Offerte mit einem Reugelde von 1000 fl. im Baaren belegt, überreichen, dann jene, die sich an der mündlichen Verhandlung betheiligen wollen und dieses Reugeld zu Handen der Verhandlungs-Commission bar zu erlegen haben, werden hiezu mit dem Beisatze eingeladen, dass der Ersteher der Ochsen verpflichtet bleibt, die hiefür entfallende ganze Kaufsumme gleich bar in die Gestütkassa einzuzahlen, wonach ihm die Ochsen übergeben werden.

Sollte der Käufer die erstandenen Ochsen nicht gleich abtreiben wollen und es vorziehen, solche auf eigene Gefahr und mit eigenen Wartleuten noch eine kurze Zeit hier zu belassen, so werden demselben, die diesen Ochsen zugewiesenen Weideplätze, insoweit als sie noch disponibel und nicht ganz ausgenützt sein sollten, unentgeltlich zugestanden.

Kauflustige können diese Weideochsen noch vor dem Verhandlungstage in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen Wirtschaftshofe, wo dieselben für diesleben Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen.

K. k. Staatsgestüts-Direction
Radautz, am 20 August 1891.

Z. 1416 (5495 1—2)

Pferde Licitation.

in dem kk. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 25 September 1891 um 10 Uhr Vormittags werden in dem kk. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigeruugsweise hintangegeben werden und zwar.

3 jährige Wallachen	1	Stück
2 „ „	2	„
1 „ Hengste	2	„
Pepinier Stuten	5	„
3-jährige „	1	„
2 „ „	2	„
1 „ „	2	„
Gebrauchspferde	5	„
Huzulen Muterstuten	3	„
„ 3 jährige Stuten	1	„
„ 2 „ „	1	„
„ 1 „ „	4	„
Zusammen	29	Stück

Von k. k. Staatsgestüte.
Radautz, im August 1891.

L. 4340 (5327 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 196 zł. 92 ct. zpn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż a) całej posiadłości lwh. 18 gm. kat. Romanowka objętej dłużnika Andrucha Andruchów Onufrego i b) 1/3 posiadłości lwh. 6 gm. Romanowka Iwana Audruchów Hawryły własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 28 października 1891 i 9 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze Sądowej.

Kuratorem ustanowiony Jędrzej Pawlisz w Rudkach.

Cena wywołania dla realności ad a) wynosi 190 zł, dla realności ad b) 380 zł. 83 ct.

Wadyum wynosi 10 prc.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki, dnia 27 lipca 1891.

L. 4066 (5399 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic zakładu kredytowegó włościańskiego w likwidacyi awe Lwowie 18 rat pożyczkowych po 3 zł. wraz z 10 prc. odsetkami od dnia 12 stycznia 1876 po potrąceniu kwoty 20 zł. na poczet pretensyi zapłaconej zpn. odbędzie się dnia 9 września i 20 października 1891 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jana Kozubeckiego własnej w Łosiaczu pod lk. 257 lwh. 440 objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 330 zł. a. w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 33 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Stanisław Orłowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 23 czerwca 1891.

L. 18613 (5421 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Hirscha Arofraunsa w kwocie 100 zł. zpn. w dniu 14 października 1891 i 18 listopada 1891 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż sumy 3000 zł. wraz z kaucyą 500 zł. na realności pod lk. 37 b. dz. V w Krakowie położonej, na rzecz Stanisławy z Igielskich Handlowej zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 3000 zł.

Wadyum 200 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze Sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Guńkiewicz, zastępcą adw. dr. Szaflarski.

Kraków, 17 lipca 1891.

L. 3755 (5453 3—3)

W dnidch 27 sierpnia i 25 września 1891 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Wojciecha Szczyrbowskiego w resztującej kwocie 50 zł. ex majori 325 zł. względnie 450 zł. pochodzącej publiczna licytacya realności pod lk. 12 w Kaniowie Dańkowskim położonej lwh. 57 i 164 gminy Dańkowice objętej.

Cena wywołania stanowi kwota a mianowicie realności nr. 57 w Dańkowicach 1112 zł., zaś realności nr. 12 w Kaniowie Dańkowskim 660 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania tj. 112 zł. i 66 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sądzie,

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 21 maja 1891.

L. 4907 (5454 3—3)

W dniach 27 sierpnia i 25 września 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Antoniego Giełdonia w kwocie 41 zł, 95 ct. publiczna licytacya realności lk. 12 w Kaniowie Dańkowskim i lk. 57 w Dańkowicach położonych Józefa Kosmatego własnych lwh. 164 i 57 gm. kat. Dańkowice objętych.

Cenę wywołania stanowi kwota 660 zł. i 111 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 21 czerwca 1891.

L. 3430 (5395 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 113 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 23 września 1891 i dnia 21 października 1891 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Daryi z Wawków Tychoniw własnej w Pobereżu położonej wyk. hip. 75 w całości, 70 w połowie i 78 w 1/4 części własnej gminy kat. Pobereże objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 137 zł. 50 ct. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 14 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, dnia 29 marca 1891.

L. 3304 (5409 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 87 gm. Myszyn Iwana Ferczuka Nykoły własnej, na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likw. we Lwowie pto 18 rat po 6 zł. aw.

Cena wywołania 520 zł.

Wadyum 52 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Henryka Szeiba w Peczeniżynie.

Z ck. Sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 30 czerwca 1891.

L. 5688 (5397 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galc. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 13 rat po 12 zł. 71 ct. i 154 zł. 66 ct. i 7 zł. 39 ct. zpn. odbędzie się dnia 9 września i 20 października 1891 o 10 godz. rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Serafina Buryszyńskiego własnej wyk. hip. l. 24 i 25 gminy Szerszeniowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wyk. hip. 24 wynosi 910 zł. aw., zaś wyk. 25 120 zł. aw.

Zakład wynosi 103 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Komariner.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 18 czerwca 1891.

L. 5713 (5398 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 12 rat. po 9 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 9 września 1891 i dnia 20 października 1891 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników, Tomasza, Antoniego, Karola i Józefy Wasilewskich dzieci Bartka wyk. hip. l. 337 gm. kat. Szerszeniowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 963 zł. aw.

Zakład wynosi 96 zł. 30 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Komariner.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 28 czerwca 1891.

L. 2643 (5433 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy powiatowej w Wieliczce w kwocie 87 zł. 50 ct. w dniach 25 września 1891 i 30 października 1891 w Sądzie o godzinie 9 rano realność lwh. 36 ks. gm. Ochojno przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2755 zł.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 2 lipca 1891.

L 6198 (5343 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach ogłasza, że w celu zaspokojenia hipotekowanej pretensyi Hryńka Korolusa w kwocie 14 zł. $4^1/_2$ ct zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 2 w dniach 30 września 1891 i28 października 1891 każdym razem o gogzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż 2/4 części i 1/8 z 1/4części realności pod nr. 27 w Potutorach wedle wyk. hip. 177 księgi gr. gm. kat. Potutory z Żółnowką, własność Piotra Szumy stanowiących.

Cena wywołania wynosi 728 zł. 60 ct. poniżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 73 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a wierzycieli, którzyby po dniu 16 maja 1891 hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną. przez kuratora adw. dr. Czajkowskiego z substytucyą adw. dr. Schätzla w Brzeżanach.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Brzeżany, dnia 30 lipca 1891.

L· 3302 (5408 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 19 rano w dniu 9 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 160 w Myszynie położonej według wyk. hip l. 381 ks. grunt. gm. kat. Myszyn Nykoła Myroniuka Łukiena i Iwana Myroniuka Nykoły własnej, na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie pto resztującego długu 64 zł. 93 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tagularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 25 marca 1891 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli lub którym z jakiegokolwiek powodu uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem Petra Romaniuka wójta z Myszyna.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 29 czerwca 1891.

L. 10449 (5299 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 259 w Rohatynie wedle wyk. hip. nr. 299 tejże gminy, dłużników Katarzyny i Ignacego Jaryczewskich własnej, na zaspokojenie wierzytelności Leokadyi i Heleny Bileńkich w kwocie 1059 zł. dnia 14 października 1891 i dnia 18 listopada 1891 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 502 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 50 zł. 20 ct. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 8 sierpnia 1891.

L. 8893 (5429 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany z Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 600 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Gołogórach położonej wedle wyk. hip. l. 322 gminy Gołogóry Salamona Katza i Chaji Sury Katz własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach, na dniu 1 września 1891 i na dniu 13 października 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwzięta zostanie, a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 1500 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 150 zł.

Resztę warunków. tudzież wyciąg hipoteczny realności pszejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Heyne w Złoczowie.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1891.

L. 4174 (5432 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tym sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaź realności w Polanie położonej wedle wyk hip, 11 tejże gminy dłużnika Michała Hawala własnej na zaspokojenie pretensyi Floryana Mroczko w kwocie 300 zł. aw. dnia 28 sierpnia 1891 i dnia 30 września 1891 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, na pierwszym terminie li zł.ko za lub wyżej ceny szacunkowej 245 tyl na drugim zaś także i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 24 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Michał Piotrowski z Polany.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 10 lipca 1891,

L. 3767 (5458 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny z Janików Matysowej w sumie 114 zł. a. w. z pn. odbędzie w dniach 17 września i 19 października 1891 każdym razem o godzinie 11 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 373 w Stryszawie do Jana Kowaliczka, Grzegorza i Anny Kowaliczków należącej.

Cena wywołania 322 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 32 zł. 25 ct aw.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 21 lipca 1891.

L. 3303 (5457 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 9 września 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 289 w Peczeniżynie położonej wyk. hip. l. 47 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn w połowie i wyk. hip. l. 48 tej samej gm. w całości objętej spadkobierców śp. Wasyla Bileckiego własnych, na rzecz ck. upryw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 28 rat po 9 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1740 zł.

Wadyum 174 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzyeieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 marca 1891 jako dniu podjęcia wyciągu hipetecznego w hipotekę sprzedać się mających realności weszli, lub którym by uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź tytułu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem Grzegorza Jasińskiego z Peczeniżyna.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 29 czerwca 1891.

L. 6349 (5461 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, że w sprawie konkursowej mas spadkowych śp. Franciszka i Zofii Rybarskich rozpisaną została dobrowolna publiczna sądowa sprzedaż realności do masy spadkowej śp. Franciszka Rybarskiego należącej pod lk. 116 i 117 w Zywcu położonej. lwyk. hip. l. 116 ks gr. gm. miasta Zywiec objętej na dzień 30 września 1891 o godzinie 10 rano.

Wadyum 1700 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 16845 złr. a. w.

Kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu wierzycielki hipotecznej Antoniny Maślonki ustanowiono adw. dr. Udziele w Zywcu. o czem rzeczoną wierzycielkę zawiadamiając wzywa się takową by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub innego pełnomocnika w tutejszym sądzie ustanowiła, gdyż inaczej sama złe skutki z i tąd wyniknąć mogące przypisać by sobie musiała.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Zywiec, 5 sierpnia 1891.

L. 6181 (5463 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie konkursowej mas spadkowych śp. Eranciszka i Zofii Rybarskich, celem zrealizowania majątku nieruchomego do tejże masy konkursowej należącego, rozpisaną została dobrowolna publiczna sądowa sprzedaż realności l. wyk. hip 4 księgi gr. gm. kat. Sporysz objętej, na dzień 15 września 1891 o godzinie 10 rano.

Wadyum 900 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 8914 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Żywiec, 1 sierpnia 1891.

L. 3739 (5447 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 43 zł. 51 ct. aw. zpn. na rzecz nielet. Zygmunta, Malwiny i Antoniego Okołowiczów odbędzie się dnia 15 września 1891 i dnia 20 października 1891 zawsze o 10 rano w sali rozpraw cywilnych nr. 25 egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 194 gminy miasta Sanoka objętej Mikołaja i Katarzyny Wolańskich własnej.

Cena wywołania 904 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 91 zł. aw.

Warunki licytacyjne, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Sanok, dnia 18 lipca 1891.

L. 6314 (5460 2—3)

C. k. Sąd powiatowy z Żywcu ogłasza, że w sprawie konkursowej mas spadkowych śp. Franciszka i Zofii Rybarskich celem zrealizowania nieruchomego majątku do tejże masy konkursowej należącego, rozpisaną została dobrowolna publiczna sądowa sprzedaż realności pod nk. 390 w Zywcu położonej, wyk. hip. l. 390 ks. gr. gm. kat. miasta Żywiec, na dzień 22 września o godzinie 10 rano.

Wadyum 500 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 4963 zł. a. w.

Resztę wnrunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Zywiec, 4 sierpnia 1891.

L. 5258 (5319 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kolbuszowy w kwocie 46 zł. aw. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 13 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną relicytacyę całej realności objętej wykazem 15 ks. gr. gm. kat. Majdan wedle poz. 5 karty własności do dłużnika Łukasza Niedziołka należącej.

Cena wywołania 100 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków relicytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 25 lipca 1891.

Księgi gruntowe.

14487 (5183 2—3)

C. k. wyższy Sądkrajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości; że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych gminnych od dnia 1 września 1891 za nową księgę uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych:

L. p.	Majętność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu	
			powiatowego	obwodow.
1	Wiązownica Dom. 15 pa. 241	Wiązownica	Sieniawa	Przemyśl
2	Kamionka czyli Humienki Dom. 63 p. 306 i Dom. 435 p. 208	Kamionka	Bolechów	Sambor
3	Sukiel Dom. 48 pag. 177	Sukiel		
4	Wołoski Bolechów, także Wołoska wieś i Wołoskie sioło zwanych Dom. 48 pag. 167 i Dom 435 pag. 377	Wołoska wieś z miejscowością Nowy Babilon		
5	Brzaza Dom. 48 pag. 175	Brzaza		
6	Hrebenów Dom. 19 pag. 353	Hrebenów	Skole	
7	Grabowiec Dom. 19 pag. 425	Grabowiec		
8	Hołowiecko Dom. 19 pag 421	Hołowiecko		
9	Tarnawka Dom. 19 pag. 397	Tarnawka		
10	Dubrawka Dom. 46 pag. 151	Dubrawka	Zurawno	
11	Solinka	Solinka	Baligród	Sanok
12	Horodek (Dom. 32 pag. 327)	Horodek		
13	Jaworzec	Jaworzec		
14	Wetlin	Wetlin		
15	Wola korzeniecka	Wola korzeniecka	Bircza	
16	Korzeniec	Korzeniec		
17	Nowosielce kozickie	Nowosielce kozickie		
18	Leszczawa dolna	Leszczawa dolna		
19	Sufczyna	Sufczyna		
20	Brzyzawa z Wolą Brzyzawską	Brzyzawa		
21	Żohatyn	Zohatyn		
22	Pasieki vel Pracówka			
23	Lipa część górna	Lipa		
24	Lipa część dolna			
25	Malawa	Malawa		
26	Przysietnica	Przysietnica	Brzozów	
27	Bukowsko	Bukowsko	Bukowsko	
28	Duszatyn	Duszatyn		
29	Tokarnia	Tokarnia'		
30	Darów	Darów		
31	Darów adwokacya			
32	Zboiska	Zboiska		
33	Szczawne	Szczawne		
34	Surowica	Surowica		
35	Wola piotrowa	Wola piotrowa		
36	Dynów miasto Dom, 41 pag. 431	Dynów	Dynów	
37	Dynów przedmieś. Dom. 72 p. 19			
38	Dynów promotoria vocata Igioza dicta Dom. 92 pag. 7	Dynów i Wesoła		
39	Dynów część folwark Trzech królówka także Siekańcowa i Jachimów zwana Dom. 78 pag. 327	Dynów		
40	Folwark szpitalny Dom. 92 p. 351			
41	Bartkówka	Bartkówka		
42	Łubno	Łubno		
43	Wołodź	Wołodź z miejscowością Wola Wołodzka, Gdyczyna, Huta i Jasionów		
44	Huty			
45	Jasionów			
46	Wola Wołodzka			
47	Gdyczyna			
48	Piskorowice Dom. 78 pag. 263	Piskorowice Dębno	Sieniawa Leżajsk	Przemyśl Rzeszów

II. wiejskich

1. Krakwiec (miasteczko), podlegający sądowi powiatowemu w Krako'wcu.

2. Wiązownica, podlegająca sądowi powiatowemu w Sieniawie.

3. Kamionka,

4. Sukiel,

5. Wołoska wieś z miejscowością Nowy Babilon,

6. Brzaza, podlegające sądowi powiatowemu w Bolechowie.

7. Hrebenów,

8. Grabowiec Skolski,

9. Hołowiecko,

10. Tarnawka, podlegające sądowi powiatowemu w Skolem.

11. Dubrawka, podlegająca sądowi powiatowemu w Zurawnie.

12. Solinka,

13. Horodek,

14. Jaworzec,

15. Wetlina, podlegające sądowi powiatowemu w Baligrodzie.

16. Wola korzeniecka,

17. Korzeniec,

18. Nowosielce kozickie,

19. Leszczawa dolna,

20. Sufczyna,

21. Brzeżawa,

22. Zohatyn,

23. Lipa,

14. Malawa, podlegające sądowi powiatowemu w Birczy.

25. Przysietnica, podlegająca sądwi powiatowemu w Brzozowie.

26. Bukowsko miasteczko,

27. Bukowsko wieś,

28. Duszatyn,

29. Tokarnia,

30. Darów,

31. Zboiska,

32. Szczawne,

33. Surowica,

34. Wola piotrowa, podlegające sądowi powiatowy w Bukowsku.

35. Dynów,

36. Bartkówka,

37. Łubno,

39. Wołodź, podlegające sądowi powiatowemu w Dynowie.

40. Równia z miejscowością Słoboda równiańska, podlegająca sądowi powiatowemu w Kałuszu.

41. Piskorowice, podlegająca sądowi powiatowemu w Sieniawie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1, 48, w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 1, 41, poszczególnych w biórze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszącesię do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebność, lub w w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I. 1, 48, wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1, 41, poszczegolnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 września 1892 włącznie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub rozszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotetznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbaniado pierwotnego stanu przywrócony.

KANNE w. r.

Z Rady wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 21 lipca 1891.

MATKOWSKI w. r.

17355 (5184 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 16 kwietnia 1890 do l. 8944 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu Sądu	
			powiatowego	obwodow.
1	Brzeżany z przedmieścia Adamówka Chatki, Miasteczko i Siółko	Brzeżany Komarówka	m. del. Brzeżany Kozowa	Brzeżany
2	Wolica	Plichów	m. d. Brzeżany	
3	Podhajce	Podhajce i Michałówka	Podhajce	
4	Popławy	Podhajce		
5	Hołowy Dom. 81 pag 303 (prawo propinacyi)	Hołowy	Kuty	Kołomyja
6	Dołhopole Dom. 81 pag. 287	Dołhopole		
7	Polanki Dom. 81 pag. 293	Polanki		
8	Perechtrestne Dom. 81 pag. 291	Perechrestne		
9	Mościska Dom. 93 pag. 45	Mościska	Mościska	Przemyśl
10	Radawa Dom. 34 pag. 261	Radawa i Czerwona Wola	Sieniawa	
11	Maydan Dom. 44 pag. 45	Majdan i Pawłów		
12	Popiele Dom. 46 pag. 45	Popiele z Banią kotowską	Drohobycz	Sambor
13	Popiele górne Dom. 16 pag. 313			
14	Bania kotowska Dom. 449 pag. 152			
15	Borysław II. Dom. 16 pag. 77 i Dom. 46 pag. 91	Borysław		
16	Borysław I Dom. 46 pag. 49			
17	Spas Dom. 435 pag. 447	Spas	Rożniatów	
18	Pohorylec Dom. 435 pag. 445			
19	Podsuchy Dom. 435 pag. 463			
20	Pławie Dom. 19 pag. 413	Pławie	Skole	
21	Kalne Dom. 19 pag 401	Kalne		
22	Część Hołyń, Kotiatycze i Wołowińce zwane Dom. 45 pag. 107	Hołyń	Kałusz	Stanisławów
23	Hołyń część Dom. 59 pag. 429			
24	Hołyń część Dom. 96 pag. 83			
25	Hołyń część Dom 59 pag. 389			
26	Hołyń część Dom. 59 pag. 465			
27	Hołyń część Dom. 59 pag. 413			
28	Hołyń część Dom. 59 pag. 373			
29	Hołyń część Dom. 59 pag. 437			
30	Hołyń część Dom. 78 pag. 267			
31	Hołyń część Dom. 33 pag. 183			
32	Hołyń część Dom. 59 pag. 445			
33	Hołyń część Dom. 59 pag. 421			
34	Hołyń część Dom. 59 pag. 397			
35	Hołyń część Dom. 59 pag. 169			
36	Hołyń część Dom, 298 pag. 154 n. 29 haer.			
37	Hołyń część Dom. 298 pag. 229 n. 27 haer.			
38	Hołyń część Dom. 298 pag. 177 n 30 haer.			
39	Hołyń część Dom. 298 pag. 139 n. 43 haer.			

II. wiejskich:

1. Podhajce z częściami składowemi w gminie katastralnej Nowosiółka podlegających Sądowi powiatowemu w Podhajcach.

2. Hołowy,

3. Dołhopole,

4. Polanki z częściami składowemi w gminie katastralnej Perechrestne,

5. Perechrestne z częściami składowemi w gminie katastralnej Hołowy i Polanki, podlegające Sądowi powiatowemu w Kutach.

6. Radawa,

7. Maydan, podlegający Sądowi powiatowemu w Sieniawie.

8. Popiele z Banią kotowską,

9. Borysław, podlegających Sądowi powiatowemu w Drohobyczu.

10. Spas z przysiółkami Pohorylec i Podsuche, podlegających Sądowi powiatowemu w Rożniatowie.

11. Pławie,

12. Kalne, podlegających Sądowi powiatowemu w Skolem.

13. Hołyń, podlegających Sądowi powiatowemu w Kałuszu.

III. miejskich:

Brzeżany z przedmieściami Adamówka, Chatki Miasteczko i Siółko z częściami składowemi w gminach katastralnych Barańówka Hinowice, Łapszyn i Nadorożniów podlegających c. k. Sądowi obwodowemu w Brzeżanach, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia

praw rzeczonych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 czerwca 1891 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 99 d. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 marca 1892 a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 39 i pod III. do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 13 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotego stanu przywróconym.

KANNE w. r.

Z Rady wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 21 lipce 1891.

MATKOWSKI w. r.

Upadłości.

Zl. 4800. (5424 3—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Brzeżany wird hiemit kundgemacht, dass über das gesammte wo immer befindliche sowie über das in den Ländern für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868, Nr. 1 R. G. Bl. für 1869 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des H. (Hersch) Goliger Kaufmannes in Brzeżany der Concurs eröffnet wird.

Zum Concurscommissär wird der k. k. Kreisgerichts - Adjunkt in Brzeżany Wladimir Janowski bestimmt.

Zum einstweiligen Masseverwalter wird der Landesadvokat dr. Czajkowski bestellt. Sämmtliche Gläubiger werden anmit aufgefordert bei der auf den 28 August 1891 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts im Bureau Nr. 13 angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des bestellten Masseverwalters oder die Ernennung eines Anderen und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubigerausschusses vorzunehmen.

Alle diejenigen welche gegen die gemeinschaftliche Concursmasse als Concursgläubiger einen Anspruch erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf des 30 September 1891 hiergerichts nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der auf den 27 Oktober 1891 10 Uhr Vormittags im Büreau Nr. 13 bestimten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Liquidirungstagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Bei dieser allgemeinen Liquidirungstagfahrt sollen zugleich Verhandlungen über das Zustandekommen eines Vergleiches im Sinne des §. 68 Concursordnung gepflogen werden.

Jene Gläubiger, welche nicht im Orte des Amtssitzes des Concurscommisärs oder in der Nähe jenes Ortes wohnen sind gesetzlich verpflichtet in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscomisärs, für dieselben auf ihre Gefahr und Kosten, ein Curator bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Brzeżany, am 14 August 1891.

L. 4843. (5423 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. p. p., położony majątek Judy Wiedhopfa kramarza w Rohatynie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Rohatynie panu Ignacemu Fido jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adwokata dra Lipinera w Rohatynie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczony termin na dzień 31 sierpnia 1891 o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Rohatynie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w c. k. Sądzie powiatowym w Rohatynie wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych temuż szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 września 1891 i podając ją na terminie na dzień 15 października 1891 o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Rohatynie wyznaczonym do uznania płynności oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Brzeżany, dnia 16 sierpnia 1891.

L. 15324 (5491 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na propozycyę wierzycieli konkursowych zatwierdził tut. adwokata dr. Józefa Rosta w urzędzie zarządcy masy konkursowej Dawida Hochsteina i zamianował jego zastępcą tut. adwokata dr. Febusa Salomona.

Tarnów, dnia 13 sierpnia 1891.

Kuratele.

L. 4426 (5431 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Walenty Krupa z Bud przeworskich uznanym został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Antoni Krupa z Bud przeworskich.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przework, 20 lipca 1891.

L. 6374 (5411 3—3)

Jakób Kindelski z Rymanowa uznany został uchwałą c. k. Sądu obwodowego z 12 października 1889 l. 5321 marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Pawła Kindelskiego z Rymanowa.

C. k Sąd powiatowy.

Rymanów, 15 stycznia 1890.

L. 5599 (5413 3—3)

Tymko Turko z Sielca uznany marnotrawcą, kuratorem jego Hnat Turko z Sielca.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 12 maja 1891.

L. 5090 (5452 1—3)

Dmyter Senyszyn z Siebieczowa uznany marnotrawcą zostaje pod kuratelą Kościa Senyszyna tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 27 lipca 1891.

L. 9500 (5459 1—3)

Iwan Słobodzian z Budzyna uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Dmytro Tryndiak z Budzyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 7 sierpnia 1891.

L. 9011 (5455 1—3)

Rozalia Chowańska ur. Czerkawska z Delatyna uznana marnotrawczynią, kuratorem dla niej ustanowiono Michała Marzewskiego z Delatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 21 lipca 1891.

Wyroki prasowe.

L. 15656 (5483)

C. k Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na podstawie § 493 u. k na wniosek ck. Prokuratoryi Państwa, iż treść artykułu umieszczonego w nr. 215 Kuryera polskiego z r. 1891 zatytułowanego Listy na 1 stronicy w szpalcie 6 w końcowym ustępie rozpoczynającym się od słów „Widocznie z braku zajęcia“ a kończącym słowami „dospiewać w duszy“ zawiera znamiona występku z § 300 uk.. że zarządzona przez ck. Prokuratoryę Państwa konfiskata tego numeru Kuryera polskiego, zostaje zatwierdzoną a dalsze rozpowszechnianie takowego zakazanem.

Kraków, dnia 12 sierpnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4402. (5295 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w tus. depozycie przechowany jest od przeszło 30 lat kapitał 309 zł. 84 ct. aw. ulokowany w tutejszej Kasie oszczędności na książeczkę nr. 1520 w masie rozbiorowej Prokopa Popiela na rzecz z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Ludwika i Leopolda Łobeskich, Wiktoryi Drzewieckiej i Anny Łobeskiej, Konstancyi Gross i sukcesorów Stanisława Gross a to: Dominika i Wiktoryi Gross, tudzież Maryanny Besterskiej wreszcie Magdaleny Drzewieckiej i Teresy Popielowej.

Wymienionych wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych i wszystkich, którzyby sobie pretensye do tego kapitału rościli, wzywa się, ażeby w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni prawa swe do tego depozytu przed tutejszym c. k. Sądem obwodowym tem pewniej udowodnili, ileże w razie przeciwnym, depozyt wymieniony funduszowi przepadłości przekazany i i wydany zostanie.

Stanisławów, dnia 13 czerwca 1891.

L. 8213 (5205 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa każdego, ktoby zgubioną przez Semania Diaków z Petranki książeczkę udziałowął. l. deklaracyi 7 i 2 folio 600 na 20 z opiewającą, wystosowaną przez Towarzystwo zaliczkowe w Kałuszu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką posiadał, takową temu Sądowi w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni przedłożył, gdyż inaczej takowa na żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie.

Stanisławów, 13 czerwca 1891.

L. 37196 (5284 3—3)

C. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnemu Andrzejowi Lefkiemu urzędnikowi banku krajowego we Lwowie, że w sprawie egzekucyjnej Edwarda Grzybowskiego przeciw Andrzejowi Lefkiemu pto 117 zł. aw. zpn. przeciw niemu przez Edwarda Grzybowskiego prośba o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 117 zł. aw. zpn. wniesiono i że prośba ta uchwałą tusądową z dnia 25 lipca 1891 l. 37196 pomyślnie dla petenta załatwioną została.

Gdy miejsce pobytu Andrzeja Lefkiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Rogalskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Rońskiego i powyższą uchwałę mianowanemu kuratorowi się doręcza

Wzywa się zatem Andrzeja Lefkiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 25 lipca 1891.

L. 2433 (5215 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, przeciw Kaźmierzowi Korpantemu i spól. o 12 rat po 24 zł. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Korpantego ustanowił kuratora w osobie adw. dra Brandta w Mielcn, na ręce którego wszelkie rezolucye w tej sprawie wydane doręczone będą, jeżeli innego pełnomocnika nie ustanowi.

Mielec, dnia 17 kwietnia 1891.

L. 9032. (5342 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Anielę z Łagodziców Petsch, właścicielkę połowy majętności Hołyń część wyk. hip. 515 objętej, Dyonizego i Marcelego Ilnickich, na rzecz których ostatnich w stanie czynnym tej majętności adnotacya sporu co do własności $^{2}/_{10}$ części takowej jest uwidocznioną, jakoteż z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych tej majętności Salomeę Bylina, Stanisława Słoneckiego, Karola Ilnickiego vel Kwiatkowskiego, Stefanię Łagodzicową, Wiktora Raduchowskiego, Napoleona Barańskiego, Hudes Münzową, Kornelię Raduchowską, Apolonię z Sierakowskich Ilnicką, Teodozyę Ilnicką, Aleksandra Ilnickiego, Floryana Ilnickiego, Jakóba Martina, Antoninę Christophora, Izaaka Falka, Bittmanna Lippmanna, Wojciecha Pawłowskiego, Maryę Pawłowską, Władysława Garapich de Sichelburg, Beilę Steinhart, Józefa Lanikiewicza, Józefa Weintrauba, Majera Lufta i Rachelę Steinhart, że pod dniem 23 grudnia 1890 do l. 18411 wniósł Mechel Schwalb z Hołynia zgłoszenie prawa własności do parc. 139/1 powołanej majętności Hołyń część wyk. 515 objętej, według §. 7 lit. a) ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p., że według §. 8 powołanej ustawy po zanotowaniu tego zgłoszenia w stanie czynnym tejże majętności, na takowe uchwałą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na 15 września 1891 o godzinie 9 rano w biurze V wyznaczono i że tę uchwałę doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dra Buczyńskiego z wezwaniem, aby udzielili temuż kuratorowi wcześnie dokładną informacyę ewentualnie do obrony potrzebną, lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż temu Sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich niedbałości powstałe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, dnia 27 czerwca 1891.

L. 1187. (5476 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Tyrchę uwiadamia się, że Anna z Tyrchów Szybistowa v. Trojanowa przeciw niemu i Janowi Tyrsze pozew o $^{1}/_{8}$ część gospodarstwa pod l. k. 37 w Januszkowicach lub zapłatę sumy 180 zł. wytoczyła i że do rozprawy sumarycznej w tej sprawie termin na dzień 16 września 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono, tudzież że dla niego kuratora w osobie Jana Nawrucaja ustanowiono.

Wzywa się zatem Franciszka Tyrchę, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie skutki swego zaniedbania przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 28 lipca 1891.

L. 8708. (5410 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Stefanowi Pawlikowskiemu, że dnia 11 sierpnia 1891 do l. 8708, Szloma Sack pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 10 zł. i 3 zł aw. z pn. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 25 września 1891 o 8 godzinie rano wyznaczono, i że dla niego Jurka Wegrycza z Berezowa niżnego kuratorem ad actum ustanowiono, wzywa się więc Stefana Pawlikowskiego, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 11 sierpnia 1891.

L. 6361. (5445 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia nieznanych z życia, nazwiska i miejsca zamieszkania prawonabywców mas spadkowych Borkowskiego, Teodora Kociszewskiego, Komarzyńskiego, Leyzorowicza, Schwebera Schmula, Michała Janowskiego, Schai Szpatz, Zappego Krydy, że w sprawie wniesionej przez c. k Prokuratoryę Skarbu prośby o wydzielenie z realności pod l. k. 16 w Przemyślu na Podgórzu położonej, wedle dom. V pag. 313 nr. 25 haer., Stanisława Rutkowskiego, Szymona Eisnera, Ludwika Daniek i Wawrzyńca Karlseder własnej,

całej parc. bud. lk. 433 z rozmiarem 245 00°□
" " " " 434 " " 385·00 "
" " grunt. " 554 " " 63·00 "
" " " " 555 " " 365 00 "
" " " " 556 " " 944 00 "
" " " " 557 " " 881·00 "
" " " " 558 " " 1 m. 875.00 "
" " " " 559 " " 1214 "
" " " " 566 " " 2 m. 1209 "
" " " " 524 " " 830·50 "

po wyłączeniu z niej przestrzeni 72·50°□ oznaczonej liczbami a, b, c, d, na planie sytuacyjnym integralną część kontraktu stanowiącym

całej parc. grunt. lk. 562 z rozmiarem 270· °□
" " " " 563/1 " 141·00 "
" " " " 2746 " 343·00 "
" " " " 2744 " 237·00 "

i części parceli grunt. l. 553/2 z rozmiarem 4 morgów 848·50°□ uchwała z dnia 6 czerwca 1891 l. 6361 ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi krajowemu dr. Hillelowi z substytucyą adwokata krajowego dr. Rosenbacha doręczoną została.

Wzywa się przeto nieznanych z życia, nazwiska i miejsca zamieszkania prawonabywców mas spadkowych Borkowskiego, Teodora Kociszewskiego Komarzyńskiego, Leyzorowicza, Schwebera Schmula, Michała Janowskiego, Schai Szpatz, Zappego Krydy, by z kuratorem porozumieli się lub innego sobie pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej sami sobie przypisać będą musieli skutki z zaniedbania tego wynikłe.

Przemyśl, dnia 6 czerwca 1891.

L. 7611 (5427)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Stryju stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków z 5 lipca 1891 wybrani zostali na lat 3 Jan Mierczuk ze Stryja dyrektorem a Franciszek Zapłatyński ze Stryja kontrolorem.

Sambor, 11 sierpnia 1891.

L. 19485. (5199 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Ottylię i Roberta małżonków Groegerów z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw tymże na skutek pozwu de praes 10 lipca 1891 l. 18.320 wniesionego przez Minę Bertram wydane tut. sąd. nakazy zapłaty z dnia 10 lipca 1891 l. 18320 o zapłacenie sumy wekslowej 1326 zł. 50 ct. doręczono dla tychże ustanowionemu kuratorowi drowi Staniszewskiemu ze substytucyą dra Olearskiego adwokata w Krakowie i poleca tymże, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyli, lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika swego przedstawili, w przeciwnym razie skutki z zaniedbania sami sobie przypiszą.
Kraków, dnia 24 lipca 1891.

L. 27941. (5386 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 16 lipca 1891 do l. 27941 wniósł Adolf Tauletz przeciw Jakóbowi Gnuss, Michałowi Gnuss, Marcinowi Gnuss, Wojciechowi Gnuss, Teresie Gnuss, Wiktoryi Gnuss i masie spadkowej ś. p. Michała Mykity pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do zapisanych w poz. 1—4 i w poz. 15 karty B. wyk. hip. 207 III dziel. 39/40 części realności l. k. $267\frac{3}{4}$ we Lwowie z pn., na który to pozew wyznaczono dziewięćdziesięciodniowy termin do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pozwanych Jakóba, Michała, Marcina, Wojciecha, Teresy i Wiktoryi Gnussów, względnie ich spadkobierców i spadkobierców śp. Michała Mykity nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Sołowij kuratorem, a tegoż zastępcą adw dr. Paździera mianowany.
Wzywa się zatem powyższe osoby, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyły lub też innego zastępcę sobie obrały i tegoż sądowi wymieniły, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknać mogące następstwa szkodliwe same sobie przypiszą.
Lwów, dnia 1 sierpnia 1891.

L. 3112. (5297 3—3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa Józefę z Gregorczyków Żelechowską, której miejsce pobytu nieznane, aby w przeciągu roku zgłosiła się w tym Sądzie do spadku po Józefie Gregorczyku, zmarłym 24 lutego 1889 i po Jędrzeju Gregorczyku zmarłym 20 stycznia 1890 bez pozostawienia rozporządzeń ostatniej woli, gdyż inaczej przeprowadzi się postępowanie spadkowe z jej kuratorem Walerym Krawczyńskim z Krzeszowic i ze zgłaszającymi się spadkobiercami.
Krzeszowice, dnia 4 sierpnia 1891.

L. 16636 (5193 3—3)
C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Sabiny Schöpf postępowanie celem umorzenia książeczki udziałowej Towarzystwa Wzajemnego kredytu w Krakowie nr. 520 na 120 zł. opiewającej na imię Sabiny Schöpf wystawionej wedle twierdzenia proszącej zagubionej, wzywa każdego, ktoby tę książeczkę posiadał, aby ją w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia okazał, ile że w razie przeciwnym takowa uważaną będzie za pozbawioną wszelkiej mocy a wspomniane Towarzystwo temuż posiadaczowi na podstawie owej książeczki nie będzie odpowiedzialnem.
Kraków, 26 czerwca 1891.

L. 18087. (5198 3—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie na żądanie Maryi Sperlich zarządza postępowanie amortyzacyjne co do 6 losów m. Krakowa Nr. 57721, 59807, 59808, 59810, 59811, 59812 po 20 zł. opiewających rzekomo dnia 20 maja 1891 jej skradzionych i wzywa posiadaczy powyższych losów, ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ich rzeczywistej płatności z niemi w tutejszym Sądzie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie Maryi Sperlich takowe za umorzone uznane zostaną.
Kraków, dnia 10 lipca 1891.

L. 6976. (5195 3—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Szczepana Kłosowskiego wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne, celem umorzenia zagubionej według jego podania policy przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 1 marca 1887 do P. Nr 17.155 wystawionej, ubezpieczającej na rzecz okaziciela policy sumę 1000 zł. wa. na wypadek śmierci zabezpieczonego Szczepana Kłosowskiego i wzywa wszystkich, którzyby sobie do tej policy prawa rościli, aby takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu przed tut. Sądem tem pewniej wykazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa polica na ponowne żądanie Szczepana Kłosowskiego za umorzoną uznaną zostanie.
Kraków, dnia 20 marca 1891.

L. 19022. (5201 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku przeciw Janowi Kozuborskiemu i spól. pto 109 zł., dla niewiadomych z miejsca pobytu Wincentego Wawrykiewicza i Kaspra Smagowicza ustanawia kuratora w osobie p. adw. dra Gunkiewicza z substytucyą p. adw. dra Szalaya i doręcza kuratorowi nakazy zapłaty z dnia 12 czerwca 1891, l. 15.481, wzywając pozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawili.
Kraków, dnia 22 lipca 1891.

L. 14682. (5336 3—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę Mojżesza Heckera zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem rzekomo zagubionego wekslu z daty Tarnów dnia 23 października 1888 w dniu 23 kwietnia 1889 płatnego, na sumę 450 zł. opiewającego, na zlecenie własne Mojżesza Heckera, wystawionego przez Reginę Arenhold i Mariem Blumę Blasbalg w Tarnowie zapłacić się mającego i przez ostatnie do zapłaty przyjętego i wzywa niniejszem posiadacza opisanego wekslu, aby przedłożył go w dniach 45 od dnia zamieszczenia niniejszego edyktu po raz trzeci w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej", inaczej weksel za umorzony uznanym by został.
Tarnów, dnia 6 sierpnia 1891.

L. 7642. (5294 3—3)
C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Rotha, że dnia dzisiejszego wydany został przeciw niemu na rzecz Chaima Joela Ludmerera żyrataryusza Berla Blauauga nakaz płatniczy na resztującą sumę 600 zł. w. a. z przynależytościami, a gdy miejsce pobytu Samuela Rotha nie jest wiadome, ustanowiono mu dla tego kuratorem tutejszego adwokata krajowego dra Nankego z zastępstwem adwokata krajowego dra Kohna i ustanowionemu kuratorowi doręczono zarazem ten nakaz płatniczy, wzywa się zatem Samuela Rotha, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środki obrony swej, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi wymienił, inaczej złe skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
Sambor, dnia 21 lipca 1891.

L. 4066 (5393 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Macieja Tomastyjka i Bernarda Schlessingera, względnie tychże z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, iż w sprawie spadkobierców Adama Morawskiego przeciw Augustowi Tetmajerowi o 62.000 zł. ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu z substytucyą p. adw. dr. Wąsikiewicza i takowemu doręczono przeznaczoną dla nich uchwałę z dnia 18 kwietnia 1891 l. 2061 zezwalającą na wydanie spadkobiercom Adama Morawskiego funduszów w masie urbaryalnej i serwitutowej dóbr Ochotnicy w depozycie sądowym przechowanych.
Nowy Sącz, 4 lipca 1891.

L. 167 (5420 3—3)
Dr. Mojżesz vel Maurycy Dawid wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, 17 sierpnia 1891

L. 8038 (5347 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sussla Künstlicha, że w sporze drobiazgowym Herscha Jakóba 2 im. Fleischera przeciw niemu o 17 zł. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Arona Künstlicha i że termin do rozprawy na 10 września 1891 wyznaczono.
Wzywa się go zatem, ażeby się z ustanowionym kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 23 lipca 1891.

L. 10239 (5340 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jakóba Saula Weiselberga i Simchego Thaua z Horodenki, że na prośbę Stowarzyszenia „Spar- und Creditverein" w Stanisławowie wydano przeciw nim dnia 27 maja 1891 do l. 7359 nakaz zapłaty sumy wekslowej 290 zł. zpn. i na prośbę dnia dzisiejszego do l. 10239 doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Michała Fischlera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.
Stanisławów, 20 lipca 1891.

L. 11566 (5346 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niniejszem nieobecnego Marcelego Jabłońskiego, że w spadku po jego ojcu Wojciechu Jabłońskim, w dniu 30 czerwca 1882 w Kolbuszowej zmarłym, ustanowiono dla niego kuratorem Stanisława Januszewskiego i temuż rezolucyę z dnia 23 lipca 1887 l. 5394 spadek przyznającą i rezolucyę z 15 lutego 1891 l. 11566 zarządzającą intabulacyę praw z dekretu dziedzictwa po śp. Wojciechu Jabłońskim doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 15 lutego 1891.

L. 7043 (5344 3—3)
Do spadku po Antoninie 1o Turek 2o Buraś 3o Szót w Tymawy dnia 1 marca 1888 r. z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, powołany jest jej syn Walenty Turek.
Ponieważ miejsce zobytu jego jest niewiadome, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia zgłosił się do powyższego spadku i wniósł deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie, spadek powyższy ze zgłaszającymi się i ustknowilnym dla niego kuratorem Marcinem Turkiem przeprowadzony zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 12 czerwca 1891.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.